

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2,75 zł. miesięcznie, 8,25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,11 zł. miesięcznie, 9,33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5,00 zł., do Gdańska 4,00 guld., do Niemiec 4,00 mk., do Francji i Ameryki 7,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 133.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 12 czerwca 1928 r.

Rok XXII.

Chadecja nie zmieni stosunku do rządu.

(Telefonem z Warszawy.)

Dnia 10 bm. odbył się w Warszawie zjazd zarządu głównego pod przewodnictwem mec. Janczewskiego. Obradowano głównie nad sprawami organizacyjnymi przy udziale przeszło 60 członków ze wszystkich strony kraju.

Postanowiono uregulować sprawę Ch. D. na Górnym Śląsku, która z Korfantym na czele w grudniu ub. r. ogłosiła się samodzielną. Członkom zarządu śląskiego z p. Korfantym uchwalono odebrać urzędy i zawiesić ich w prawach członkowskich, a radę wojewódzką rozwiązać. Nadto uchwalono rozwiązać tymczasowy komitet Ch. D. na Śląsku, który organizował żywy lojalne wobec władz stronnictwa i przeprowadzić reorganizację stronnictwa.

Zarząd główny uchwalił również zatwierdzić kary za nieposłuszeństwo wobec władz stronnictwa podczas wyborów działaczom w Grodnie, Białymstoku, Częstochowie, Wielkopolsce i na Pomorzu.

Podczas obrad Rady Naczelnej prezes Klubu Ch. D. poseł Józef Chaciński wy-

głosił referat, pełen jak zwykle głębokich myśli o sytuacji politycznej. Cechuje obecną sytuację działalność konspiracyjną (spiskowa) w Polsce we wszystkich dziedzinach życia państwowego — stąd niepewność położenia. Nadto komunizm przeżera wszystkie tkanki organizmu narodowego. Położenie, o ile chodzi o rząd, jest zupełnie niejasne. Tyle tylko wiadomo, że lewica idzie po władzę, ale czeka jeszcze i przygotowuje się na chwilę rozstrzygnięcia. Prawica i czynniki umiarkowane pozbawione są wpływu na rozwój wypadków, a ich rola w przyszłej wielkiej rozgrywce bardzo z natury rzeczy musi być ograniczona.

Przyjęto następującą rezolucję: rada naczelna, oceniając sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną, nie widzi powodu do zmiany stanowiska zajętego w poprzednich uchwałach dotyczących stosunku Ch. D. do rządu.

W Zjeździe Rady Naczelnej brał udział naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ p. Jan Teska.

Sobotnie posiedzenie Sejmu.

Uznanie dla min. Kwiatkowskiego. — Gdynia osiągnęła przedwojenny tonaż Gdańska. — Naprawa importu. — Budowa nowych dróg i regulacja Wisły.

Warszawa, 9. 6. (tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu było dniem wielkiego triumfu dla ministra handlu i przemysłu Kwiatkowskiego. Wszyscy mówcy, zabierający głos do budżetu tego ministerstwa, wyrażali się z nadzwyczajnym uznaniem o sukcesach min. Kwiatkowskiego.

P. Roguszcak (NPR.) wskazał na rozwój Gdyni i floty handlowej, i napiętnował złą wolę Niemiec, które zwlekają z zawarciem z Polską traktatu.

P. Wiślicki (BB) twierdzeniem swoim, że mieszkańcy miast obciążeni są podatkiem 73 zł. na głowę, a obciążenie wsi wynosi za ledwie 3 zł. 30 gr. wywołał burzę na ławach stronnictw ludowych. Mówca twierdzi, że dysproporcja ta została celowo ustanowiona jeszcze przez rządy pp. Grabskiego i Zdziechowskiego.

P. Harniewicz (Chad.) twierdzi, że sama reforma rolna nie załatwi kwestji bezrobocia na wsi. Emigrację wsi trzeba skierować i do miast, celem wzmocnienia tam stanu średniego, do czego również niezbędną jest czynna pomoc rządu w budowie warsztatów, oraz w rozwinięciu szkolnictwa zawodowego. W końcu wystąpił mówca przeciw wywozowi drzewa w stanie nieobrobionym i przeciw pośrednictwu w handlu, który wywołuje nieproporcjonalną rozpiętość cen. Rozbudowa Gdyni jest dziełem wiekopomnym, jest czynnikiem naszej ekspansji na zachód.

Poseł Zaleski (ZLN.) daje ostrą odpowiedź p. Diamandowi, za jego wczorajszą groźbę przeprowadzenia ewolucji społecznej i państwowego gwałtem, potępia kunktatorstwo Niemiec z zawarciem z nami ugody handlowej, której brak przynosi nam nieznaczne tylko szkody. W stosunki handlowe z Sowietami, mówca nie wierzy. Największą wagę

morskiej, do którego to celu należy dążyć i przez gospodarza opanowanie Gdańska.

Min. Kwiatkowski przyznaje, że w jego resorcie panują jeszcze braki, ale nie można było od razu naprawić tych wszystkich braków, na jakie złożyły się dziesiątki lat zaborczych, wojna z jej zniszczeniem i nareszcie inflacja pieniądza. Spotęgowanie wytwórczości i wzmoczenie konsumpcji wewnętrznej — oto główna droga do zdrowego rozwoju.

Powoli poprawia się wszystko, produkcja rośnie, bezrobocie maleje, budzi się zmysł oszczędności, potęguje Bank Polski. Niezadawalniacymy natomiast są zarobki robotnicze. Najsilniejszym czynnikiem moralnym naszej konsolidacji gospodarczej jest świadomość, że ster rządów spoczywa w rękach m. Piłsudskiego. Import wprawdzie nie zmalał, ale z rzeczy luksusowych i nieprodukcyjnych przeszedł on na konieczne nam surowce i maszyny przemysłowe, jakoteż artykuły konsumpcyjne.

Wywóz drzewa nieobrobionego stale się zmniejsza. Z Niemcami zawrzemy traktat tylko oparty na równowadze interesów gospodarczych. Wracając do Gdyni, zaznacza minister, że w tym roku port osiągnie 2 miliony ton przeladunku, że równa się przedwojnemu przeladunkowi Gdańska. Oświadczenie to wywołuje w Izbie huczne brawa.

P. Mianowski (BB) braki rzemiosła i drobnego przemysłu, które można by podnieść przez dostosowanie ich do dostaw wojskowych. Szwankuje również szkolnictwo zawodowe. Co do poprawy finansowej, to rząd i B. G. K. zrobili, co było w ich mocy.

P. Eisenstein (KZ.) wyraża się z uznaniem o działalności ministra Kwiatkowskiego. Domaga się zniesienia świadectw przemysłowych, żali się na ograniczenie czasu pracy w handlu i na to, że żydzi robotnicy nie są zatrudniani w przedsiębiorstwach rządowych.

Budżet min. poczt i telegrafów referował p. Socha. P. Ciołkosz (PPS) kwestjonuje wogóle legalność tego mini-

ne jednomyślną uchwałą. Krytykuje słabo rozwiniętą sieć telegraficzną i telefoniczną i wysokie taryfy. Natomiast pocztą jest u nas przedsiębiorstwem dochodowym, choć wszędzie gdzieindziej daje deficyt. Min. Miedziński starał się zbić czynione mu zarzuty, wziął w obronę atakowane liczniki telefoniczne.

Nastąpiła debata nad budżetem ministerstwa robót publicznych. Referent p. Chądzyński zapowiedział budowę nowych dróg i regulację Wisły.

Narodowa Demokracja znów zmienia nazwę stronnictwa

Wczoraj obradowała w Warszawie rada naczelna Związku Ludowo-Narodowego. Zastanawiano się nad zmianą nazwy stronnictwa i nad zaostrzeniem stosunku do rządu. Obszernie zajmowano się potrzebą apelowania do Romana Dmowskiego, aby stanął na czele stronnictwa.

Warszawa, 11. 6. (Tel. wł.) Specjalna delegacja ministerstwa spraw wewnętrznych dokonała inspekcji sanitarnej w województwie pomorskim. Uznano, że szosy są doskonałe. Ogólny stan zdrowotny nie zły. Oczyszczanie miast należałoby uregulować.

Straszną katastrofą kolejową w Niemczech.

Okolo 150 zabitych i rannych.

Berlin, 10. 6. (Pat.) O godz. 2 nad ranem w niedzielę wydarzyła się na linii kolejowej Monachjum—Frankfurt nad Menem jedna z największych katastrof w Niemczech w ostatnich latach. Pociąg pospieszny, jadący z Monachjum do Dortmundu, wykołcił się nagle w pobliżu stacji kolejowej Wigelsdorf, jadąc z szybkością 80 km na godzinę. Parowóz przewrócił się dwukrotnie, spadając z nasypu i pociągając za sobą 7 wagonów. Dwa wagony wpadły na parowóz, rozbijając się niemal całkowicie. Ofiarą katastrofy padło 12 osób zabitych okolo 20 ciężko rannych, a lżej rannych powyżej 100.

Na miejscu katastrofy rozgrywały się straszne sceny. Pomoc w postaci 5 pociągów ratunkowych, które już w 20

Strajk pracowników budowlanych w Bydgoszczy.

Ustanowione już zeszłego roku wynagrodzenie pracowników budowlanych nie uległo żadnej podwyżce, mimo ciągle od tego czasu wznoszącej drożyzny. Kilkakrotne zebrania i konferencje nie dały żadnych rezultatów. Związek Pracodawców na wnioski i prośby delegatów nie reagował. Wobec tego dziś pracownicy budowlani przystąpili do strajku.

Odwet.

Warszawa, 11. 6. (tel. w.) Wobec tego, że gmina w Sopocie zakazała statkom polskim przybijania do mola, przeznaczonych dla kuracjuszy, powołuje Liga Rzeźnicza i Morska do życia komitet obywatelski, którego zadaniem ma być odwet za niestychane zarządzenie.

Niedzielną burza.

Z powiatu bydgoskiego telefonują nam o ogromnych szkodach, we Wtelnie, Kotmierzu i t. d. Wicher obalił kilka stodół.

Kościerzyna: spadł tu bardzo ulewny deszcz, gradu nie było, raz po raz odbywały się silne grzmoty, i były pioruny. Na szczęście o pożarach w okolicy nie doniesiono.

Z Tucholi, Czernska i Koronowa nie mogliśmy otrzymać informacji, bowiem z powodu burzy przerwane są połączenia telefoniczne.

Nobile i jego towarzysze żyją. Przebywają oni na lodzie, lecz trudno do nich dotrzeć.

Oslo, 11. 6. (tel. wł.) Parowiec włoski „Citta di Milano“ odebrał depeszę iskrową od załogi sterowca „Italia“. Cała załoga żyje i przebywa na 80 st. 15 min. północnej szerokości i 22 st. długości wschodniej. Iskrowkę podano natychmiast do parowca „Hobby“, z prośbą, aby „Hobby“ zbliżyła się do oznaczonego miejsca i wysłała sanie z psami na ratunek. „Hobby“ jest już w drodze.

Również Riiser Larsen wystartuje jak najprędzej na swym samolocie na ratunek, zabierając jaknajwięcej żywności, którą w razie niemożliwości wyładowania zrzuci z powietrza. Gotów do

nicy wyruszą, skoro pogoda na to pozwoli.

Oslo, 11. 6. (tel. wł.) Amundsen oświadczył, że ostatnie wiadomości z Kingsbay o sygnałach radiowych „Italji“ są znacznie prawdopodobniejsze, niż poprzednie doniesienia tego rodzaju. Należy jednak poczekać na ich potwierdzenie. Jeżeli doniesienia okażą się prawdziwymi, to Amundsen zrezygnuje ze swej ekspedycji pomocniczej, jako niepotrzebnej.

Lody, na których znajduje się załoga gen. Nobile, przesuwają się co chwila i zmieniają pozycję. Wobec tego trudno będzie dotrzeć do załogi, a należałoby

Na co użyto dotychczas pożyczki stabilizacyjnej?

Nominalna suma pożyczki stabilizacyjnej wynosiła 62 milj. dol. i 2 milj. funtów szt., co razem stanowiło około 640 milj. złotych. Od tej sumy płać się odsetki (7% rocznie); ponieważ jednak cena wykupu obligacji pożyczkowych została oznaczona na 103 za 100 — ogólna suma, oprócz procentów, jaka będzie spłacona półrocznymi ratami, w ciągu 20 lat wyniesie o 3% więcej, tj. około 660 milj. zł.

Faktycznie wpłynęło gotówką z pożyczki: 53,21 mil. dol. i 1,73 mil. f. szt., co stanowi razem 549,33 milj. zł., czyli o 10% mniej od sumy nominalnej; 8% wynosi różnica na kursie emisyjnym (92 za 100) i 6% stanowią koszty emisji (głównie prowizje bankierów).

Jak świadczą sprawozdania doradcy finansowego rządu polskiego, członka rady Banku Polskiego, p. Dewey'a oraz rachunki Banku Polskiego, użytkownika pożyczki stabilizacyjnej odbywa się według planu, zakreślonego w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927 r. Dotychczasowy stan zużycia pożyczki przedstawia się, jak następuje:

1) 75 milj. zł. było użytych **na zakup 500 000 nowych akcji Banku Polskiego**, po 150 zł za akcję; z sumy tej 50 milj. przeznaczono na powiększenie kapitału zakładowego Banku ze 100 na 150 milj. zł., a 25 milj. — na powiększenie kapitału rezerwowego; w rachunkach Banku, kapitał ten nazywa się „Funduszem Zapasowym“ i wynosi teraz 94,4 milj. zł.

2) 140 milj. zł. poszło **na wykup (wycofanie) połowy emisji skarbowych biletów zdawkowych** (2- i 5-złotowe); tym sposobem suma biletów skarbowych, znajdująca się w obiegu, która w chwili zaciągnięcia pożyczki wynosiła około 270 milj. zł., została obecnie zredukowana poniżej 130 milj. zł.

3) Celem wycofania pozostającej jeszcze w obiegu ilości skarbowych biletów zdawkowych i zastąpienia ich monetami srebrnymi (2 i 5 zł.), została zdeponowana w Banku Polskim suma 90 milj. zł. **na zakup srebra**; zakup ten się dokonywa, a tymczasem powyższa suma pozostaje na rachunku w Banku Polskim.

4) 25 milj. zł. było użytych na spłatę płynnego długu skarbu (oprocentowane bilety skarbowe); dług ten został całkowicie umorzony w listopadzie 1927 r. i obecnie skarb państwa ma tylko dług 25 milj. w Banku Polskim, zaciągnięty na mocy statutu Banku, przyznającego pożyczki rządowi, do wysokości 50 milj. złotych.

5) 75 milj. zł. zostało zdeponowanych w Banku Polskim, jako **płynna rezerwa skarbu**; dotychczas rząd z tej rezerwy nie korzystał i figuruje ona bez zmiany w rachunkach Banku Polskiego, po stronie pasywów („Rachunek specjalny skarbu państwa“).

6) Po odpisaniu z uzyskanej sumy pożyczki stabilizacyjnej (549,3 milj. zł.) wymienionych wyżej pozycji (75+140+90+25+75=405 milj. zł.), pozostaje jeszcze kwota 144,3 milj. zł., która nosi nazwę funduszu F i przeznaczona jest **na cele ekonomicznego rozwoju Rzeczypospolitej**, zgodnie z zasadami i wytycznymi, ustalonymi w porozumieniu pomiędzy rządem, Bankiem Polskim i doradcą finansowym, przede wszystkim zaś na cele kredytowe dla przedsiębiorstw państwowych i rolnictwa. Z funduszu tego, potrzebne sumy zwalniane są przez doradcę, w ratach 20-miljionowych. Według ostatniego sprawozdania doradcy, do dnia 30 maja br., z funduszu tego, noszącego w rachunkach Banku Polskiego nazwę: „Państwowy fundusz kredytowy“, wydatkowano 46,8 milj. zł. na zakup następujących listów zastawnych kredytu rolnego (w milj. zł.):

| | |
|---|------|
| 8% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego | |
| w Warszawie | 13,7 |
| 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. | 11,0 |
| 8% L. Z. Państw. Banku Roln. | 13,0 |
| 8% L. Z. Tow. Kred. Ziem., we Lwowie | 4,0 |
| 8% L. Z. Poznańsk. Ziem. Kred. | 0,6 |
| 8% L. Z. Wileńsk. Banku Ziem. | 4,5 |

Od końca marca wydatkowano jeszcze 4,3 milj. zł. i obecnie (na 10 maja br.), według rachunku Banku Polskiego, pozostaje z państwowego funduszu kredytowego, rozporządzalna suma 93,2 milj. złotych.

Pożyczka stabilizacyjna, łącznie z nową stabilizacją złotego na poziomie znacznie niższym od początkowego (dawnych 100 zł. = 172 obecnym), w pierwszej linii poprawiła wyraźnie sytuację Banku Polskiego. W dniu 30 września 1927 r. posiadane przez Bank, rezerwy kruszcowo-walutowe wynosiły 404,5 imlj. zł., a razem z różnicą kursową na kruszcach i walutach — 712,7 milj. zł., obecnie (10 maja br.) wynoszą 1126,6 milj. zł., chociaż spadły w ostatnim czasie, w następstwie biernego bilansu handlowego. Od chwili zaciągnięcia pożyczki stabilizacyjnej, obieg biletów bankowych podniósł się z 844,3 do 1094 milj. zł., a ich pokrycie — z 49,06% do 66,46%.

Jak wiadomo „obsługa“ pożyczki, tj. spłata procentów i rat amortyzacyjnych, zabezpieczona jest dochodami celnymi; dochody te, według umowy winny być wpłacane do Banku Polskiego i zapisywane na specjalny rachunek „fiskalnych agentów“ (bankierów). Według sprawozdań doradcy finansowego, całkowita obsługa pożyczki w ciągu pierwszego roku wynosi 7,93 milj. dol., czyli około 71 milj. zł. W pierwszym kwartale roku bieżącego wpływy z cel wyniosły 120 milj. zł., a więc sześćkrotnie przewyższyły sumę, potrzebną w tym okresie czasu na obsługę pożyczki (około 18 milj. zł.). Dotychczas rząd wypłaca z góry miesięczne raty amortyzacyjne, z wolnych funduszy skarbowych, wobec czego dochody z cel są niezwłocznie przenoszone z rachunku „agentów fiskalnych“ na ogólny rachunek skarbu.

M. Lempicki.

25 milionów kobiet protestuje przeciw prześladowaniu katolików w Meksyku.

Kongres Unji międzynarodowej katolickich związków kobiecych, odbyty w Hadze, stwierdza, że jego pierwszym czynem winno być przyłączenie swego głosu do głosu Ojca wszystkich wiernych — Papieża i do głosu całego Episkopatu. Kongres **zakłada uroczysty protest przeciwko pokrywaniu milczeniem przez cały świat prześladowań, jakie od długich miesięcy rozgrywają się w Meksyku.**

Prześladowanie to jest nigraniem się z religji, ze sprawiedliwości, z wolności ludzkiej.

W imieniu 58 stowarzyszeń, reprezentujących 27 narodów i około 25.000.000 kobiet — Unja międzynarodowa kobiet

Warmjacy i Mazurzy jednoczą się. Owacyjne przyjęcie delegacji mazurskiej na zjeździe w Brodnicy.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

W Brodnicy na Pomorzu zawiązał się dnia 10 czerwca br. **oddział „Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej“ na powiaty Wąbrzeźno, Lubawa i Brodnica.**

Na zaproszenie p. Piotra Prassa z Górzna, dawniejszego pracownika Komitetu Plebiscytowego na Warmji, przyjechało do pięknej stolicy Ziemi Michałowskiej (dawniej bród nad Drwęcą, stąd nazwa Brodnica), bogatej w zabytki historyczne i artystyczne, **86 uchodźców z Warmji.** Uchodźcy ci siedzą od r. 1920 na roli w wspomnianych trzech powiatach, bądź też — czekają zmiłowania Bożego (po długich staraniach dają im teraz ziemię, lecz nie mają jej zaco kupić, ponieważ wskutek dewaluacji wszystko stracili...); niektórzy, szczęśliwsi od tamtych, zajmują skromne stanowiska urzędnicze, przeważnie w kolejnictwie, przyczem się zdarza, że Warmjak, który 22 lata był w służbie pruskiej — w Polsce z powodu „trudności językowych“ (moskale... są wymowniejsi) nie może zdać egzaminu i chodzi z łopatą na robotę. Nieco lepiej się powodzi nauczycielom szkół powszechnych; jest też kilku kupców i rzemieślników, naogół to element zdrowy, praworzadny.

Przybyła również **delegacja ludności mazurskiej z Działdowskiego** i z za kordonu, złożona z kilkunastu osób, mężczyzn i kobiet. Braci-Mazurów przywitano rzeszami oklaskami.

Nie omieszkał również przybyć na zjazd b. członek Rady Ludowej na Warmji p. Stanisław Maćkowiak (z Dajtk), niegdyś zamożny gospodarz, dziś oficjalista w Skierniewickim;

zauważyliśmy także organizatora szkolnictwa polskiego na Warmji, prof. Sosnę z Poznania z jego dawniejszymi uczniami, znaną opiekunkę działów polskiej p. Boehmównę z Gietrzwałdu (dziś zamężna Świętkowa w Toruniu) i wielu innych.

Można sobie wyobrazić radość, z jaką się tulące witali...

Marszałkiem zjazdu obwołano p. **Andrzeja Gzczkę z Wąbrzeźna**, b. wiceprezesa Rady Ludowej na Warmji. Protokół pisał p. Neumann, nauczyciel z Działdowskiego.

Po referacie red. Nowakowskiego, wszyscy bez wyjątku zapisali się razem z rodzinami swymi do nowej organizacji. Wobec odmiennych warunków w Działdowskim, postanowiono na wniosek p. budowniczego Kościelskiego z Działdowa zwołać **następny** (trzeci z rzędu) **zjazd do Działdowa**, celem utworzenia osobnego oddziału wielkiego Zrzeszenia.

W dyskusji przemawiali bardzo rzeczowo **pewien Mazur-ewangelik z pod Elku**, który sławiąc zasługi duchowieństwa katolickiego, iż dopomogło do utrwalenia polskości na Warmji, **skarżył się na gwałtowną germanizację, szerszą na Mazurach przez pastorów ewangelickich.** Polskie oni mają nazwiska, ze starych szlacheckich pochodzą rodów, a jednak postępują sobie nie-szlachetnie, bo kopią grób gadce macierzystej...

Nauczyciel p. Jerzy Rhode z Wąbrzeskiego (rodem z Olsztyna) składa hołd wytrwałym obrońcom polskości na Warmji, szczególnie pani Joannie Pieńkiewicz, wydawczyni „Gazety Olsztyńskiej“, która tyle już łez wylała... a jednak nie upada na duchu, wierząc w lepsze Jutro.

Dalsi mówcy gorąco zachęcają do jak najliczniejszego udziału w wielkim zjeździe **15 lipca w Bydgoszczy**, który ma być odpowiedzią na wielki plebiscytowy „Rummel“ w Olsztynie.

Obrodam zjazdu z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwał się p. starosta Olszewski.

Zarząd oddziału brodnickiego ukonstytuował się, jak następuje: Piotr Prass w Górznie — prezes, Podrański, rendant kasy miejskiej w Górznie — sekretarz, Jan Nienierza z Grzybna — skarbnik, Lingnau z Nowego Dworu, Ziętara z Drużyn, Alojzy Cichowski z Michałowa i Hugon Palmowski, nauczyciel z W. Leśna — ławnicy wzgl. zastępcy.

Chełmża w ciemnościach.

Ub. niedzieli w Chełmży nie było światła elektrycznego. W lokalach i na zjazdach bawiono się przy świeczkach. Prawdopodobnie uszkodzenia w przewodach elektrycznych powstały skutkiem burzy.

Pożary pod Bydgoszczą.

Jak nam donoszą, w Bagniewku spaliła się stodoła gospodarza Pukropa. Również w Gneciszewie, w zabudowaniach gospodarza Piotrowskiego powstał pożar. Spaliła się doszczętnie stodoła.

Pożary te powstały od uderzenia piorunu.

13 ofiar pioruna.

W pobliżu Landsbergu nad Wartą piorun uderzył w drzewo, pod którym schroniły się w czasie burzy robotnice rolne. Osiem kobiet zostało zabitych i 5 rannych.

4.000 dolarów za występ.

W Berlinie występuje obecnie słynny śpiewak rosyjski Szalajpin. Specjalne towarzystwo wynajęło w Berlinie trzy tamtejsze teatry operowe, i zapewniło Szalajpinowi po 4.000 dolarów (36.000 zł.) za występ. Krzesło w 13 rzędzie kosztuje

Prowokacja niemiecka pod adresem Polski w Genewie.

Genewa, 11. 6. (Tel. wł. Kierownik delegacji niemieckiej von Schubert, wyraził wobec sekretarza Ligi Narodów, Drummonda“ swe zdumienie z powodu nominacji min. Zaleskiego referentem

w sporze mniejszościowym między Albanją a Grecją. Krok swój Schubert uzasadnił tem, że Zaleski jest przedstawicielem państwa, które rzekomo nie wywiązało sprawy swej mniejszości.

Jak się traktuje naszych rodaków w Niemczech.

Sportowcom polskim nie wolno mówić po polsku.

Berlin, 10. 6. (Pat.) „Welt am Abend“ podaje dziś odpis pisma, wystosowanego przez magistrat miasta Wanne do polsko-katolickiego związku młodzieży w grudniu ub. r. w odpowiedzi na prośbę o przyznanie polskiemu związkowi młodzieży placu do ćwiczeń sportowych. Magistrat miasta Wanne przyznał w swym piśmie związkowi polskiemu plac dwa razy w tygodniu w godzinach od **7 do 9 wieczorem**, zastrzegając jednak, ażeby w tym czasie sportowcy polscy nie uprawiali żadnych ćwiczeń wojsko-

ani też by nie nosili na boisku polskich barw i odznak. „Welt am Abend“ oświadcza, że już samo przyznanie placu w godzinach wieczorowych jest dość dziwne. Dziennik zaznacza, że tego rodzaju stawianie sprawy, jak zabronienie używania języka polskiego może zaszkodzić mniejszości niemieckiej w Polsce. Jeżeli bowiem żąda się, ażeby mniejszość niemiecka w Polsce miała to, co jej się słusznie należy, to jest: używać języka niemieckiego, to powin-

Socjaliści dostali po palcach.

(Od naszego koresp. warszawskiego.)

Zdarzył się wypadek znamienity. Pan Romuald Minkiewicz, rodzony brat dowódcy korpusu obrony pogranicza, profesor Wolnej Wszechnicy, i kierownik pracowni biologicznej Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, a więc człowiek, zajmujący pewną pozycję w hierarchii wiedzy, czynił ciekawe posunięcie. Aby zrozumieć jego zawartość, i wagę, należy jeszcze nadmienić, że p. Minkiewicz wydaje miesięcznik „Życie Wolne”, organ wszelakiego rodzaju ateizmu, i należy z przekonaniem do kadrowi najsłabszego radykalizmu. Właściwie cechą jego umysłowości jest epozycja dla opozycji, walka z wszystkim, co nieda podciągnąć się pod jego wierzenia, czy wrażliwą odruchowość. Otóż, ten szanowny biolog, wykładowca, — „papież bezwyznaniowości”, jak go nazywają — zdobył się na „list otwarty” do centr. kom. wykon. PPS. pod zupełnie wyraźnym tytułem „Czas przeciąć wrzód Jaworszczyzny!” Wyjaśnić wypada, że owa „Jaworszczyzna” wzięła nazwę od prezesa warszawskiej rady miejskiej, p. Rajmunda Jaworowskiego, jednego z tuzów socjalistycznych, reprezentującego kierunek trwania przy boku Piłsudskiego, idącego zatem po linii ministra Moraczewskiego.

Zarzuty postawione są następujące: Pan Jaworowski utworzył sobie na terenie Warszawy, poniekąd b. Kongresówki, własną klikę, sam nie przebiera w środkach i „łapami” chciwego władcy człowieka, zagarnął szereg posterunków. Na jego „demoralizację i zaprzeczanie”, wydano stołeczną organizację robotniczą, kasę chorych, uniwersytet robotniczy i t. d. Dzięki „klicy” Jaworowskiego, poniosła P. P. S. klęskę przy wyborach w Warszawie, a niektóre dzielnice zaczęły się burzyć, zgłaszać protesty przeciw narzuconemu kierownictwu. **Krzyk stał się jeszcze donośniejszym i groźniejszym, ale słumiono go rozmaitemi zaleźnościami materialnymi, obietnicami posad, a więc najordynarniejszym burżuazyjnym przekupstwem.**

I jeszcze gorsze gromy!

Klika świadomie nie chce dopuszczać do kształcenia robotnika, mami go szopkami, przedstawieniami i operową piosenką, natomiast odgradza zupełnie świadomie od ludzi, niosących prawdziwe ziarno nauki. Za krytykę pijaństwa uprawianego w lokalu okręgowego ko-

Dr. Antoni Marczyński.

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

I.

Pułaski skrzywił się jak po occie i przystanął w miejscu. Szukał samotności za wszelką cenę, wybrał się w tym celu na plażę kiedy cała wioska była pogrążona w głębokim śnie, a tymczasem ktoś zamierzał mu zakłócić te chwile dumania i spieszył w jego stronę.

— Położę się za którym koszem, przeczekam aż przejdzie i znowu będę miał spokój, — pomyślał, wybrał szybko odpowiednie miejsce i rzucił się na piasek w wąską szparę, jaką tworzyły dwa przewrócone kosze letników. Pomimo szumu fal, konających na płaskim brzegu, słyszał odgłos zbliżających się kroków, a niebawem dojrzał ciemną sylwetkę intruza. Był to szczupły jegomość, w kapeluszu o dużym rondzie i ceratowym płaszczu, który połykiwał ilekroć hasające na niebie baranki - obłoczki odśloniły, pukałowe oblicze miesiąca.

— Ma astmę, — stwierdził przychający obserwator, słysząc głośny oddech tamtego. Jegomość w ceratowym płaszczu miał właśnie jego kryjówkę. Uszedłszy jeszcze kilkadziesiąt kroków, przystanął i zaczął się podejrzliwie rozglądać na wszystkie strony, potem,

Poseł rumuński przyrzeka wypłatę odszkodowań besarabskich.

Niezwykła enuncjacja dyplomatyczna na łamach prasy warszawskiej.

Poseł rumuński przy rządzie polskim minister Davila ogłosił na łamach „Dnia Polskiego”, że „sprawa odszkodowań dla tych obywateli polskich, którym rząd rumuński skonfiskował dobra w Besarabii na rzecz reformy rolnej, zostanie w bardzo krótkim czasie pomyślnie załatwiona”.

Czytelnicy nasi znają do syta historię tych odszkodowań, a raczej historię tego, jak rząd rumuński przez 10 lat od wypłaty tych odszkodowań się wykreca. Niedawno rzecz ta stała się nawet w prasie zagranicznej przedmiotem niezwykle sensacyjnych rewelacji, których echo odbiło się i na łamach prasy polskiej.

Niezwykle szczere i męskie odezwanie się posła Davila wskazuje na to, że w Bukareszcie powiał obecnie inny wiatr. Gabinet rumuński przyszedł widocznie do przekonania, że nie można w ten sposób odnosić się do sojusznika, którego tak bardzo się potrzebuje i

od którego w danym razie tyle zależy. Bo wszelkie pakta sojusznicze zostaną naprawdę tym historycznym „ein Fetzen Papier” tylko, jeżeli i opinia publiczna tych paktów nie aprobowala, jeżeli nie wierzy ona w szczerosc i w dobrą wolę drugiej strony.

Po wielu matactwach ze strony rumuńskiej, znalazł się nareszcie dyplomata, który tę kwestję postawił uczciwie i obiecał solenne spełnienie naszych słusnych żądań. Wystąpienie posła Davila jest tem znamiennejsze, że uczynił on to na łamach prasy polskiej, i pod osobistą odpowiedzialnością, wykluczając dalsze jeszcze komplikacje i kunktatorstwo co do wypłaty odszkodowań. To też opinia polska oświadczenie pana Davila przyjęła z wielką ulgą i zadowoleniem do wiadomości. Jeżeli tacy ludzie jak on, będą stać na straży polskorumuńskiego sojuszu, to sojusz ten będzie egzystował nie tylko na papierze, ale także i w umysłach i w sercach naszego społeczeństwa.

Gigantyczny lot ponad Oceanem Spokojnym.

Bez lądowania 6000 km. w 35 godzinach.

Aeroplan „Krzyż Południowy”, którym wyleciał z St. Francisco w zamiarze przeleciać ponad Oceanem Spokojnym do Australji wylądował szczęśliwie na wyspach Fidzi, przelatując bez lądowania 6.070 km. Jest to drugi etap lotu, od Honolulu na wyspach Hawajskich do Suwy na Feidzach. Pierwszy etap od St. Francisco do Honolulu wynosił 4.500 km. Dystans od Honolulu do Fidzi został przeleciały w ciągu 35 godzin 30 minut.

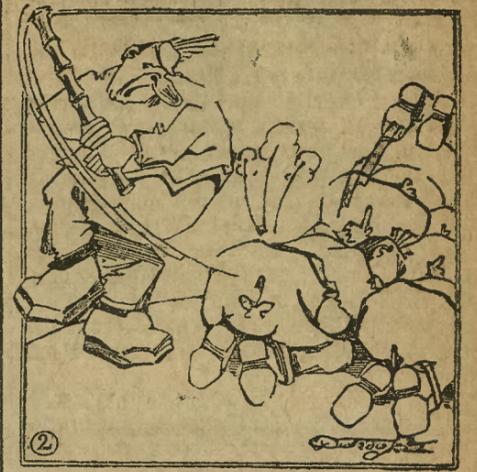
Wylądowano w Suwie z zupełnie pustym bakiem na benzynę. Ponad równikiem lotnicy wpadli w sferę huraganu tropikalnego, skutkiem czego stracili wiele cennego czasu. Od wysp Fidzi do brzegu Australijskiego pozostaje jeszcze 3.145 km., do miejscowości Brisbane, po czym nastąpi ostatni etap ponad lądem Australji, długości 925 km., do stolicy Australji Sydney, który stanowi ostateczną metę lotu

mitetu robotniczego, pod protekcją Jaworowskiego, zawieszają się bez sądu w czynnościach i prawach! Wobec inteligencji, zgłaszającej się do pracy kulturalnej zastawiają się postępowanie odstrasające, a pieniędzy, wyznaczonych na oświatę, używa się na zgoła inne cele. **Zamiast podnosić ludzi na wyższe poziomy, rozpętuje się ślepą nienawiść do**

robotników innych odłamów; zamiast hamować namiętności, uprawia się „bydlęce argumenty pięści i kopyta”... PPS. nie organizuje ideowo, tylko uzbraja w pałki „milicję Łokietkowa, która ma starczyć za wszystko, jak u Mussoliniego”.

Minkiewicz rzuca w oczy warszawskiej P. P. S. straszny zarzut, że wyla-

Od naszego sojusznika na Dalekim Wschodzie



dobrze byloby przejąć bodaj takie bambusowe praktyki.

niając „komitet pomocy dla rannych pepesowców” po krwawych zajściach pierwszego maja, na placu teatralnym, zagrała ohydłą komedję, aby uchylł się od odpowiedzialności, gdyż między zmasakrowanymi, brakło właśnie jej towarzyszy partyjnych!... W konsekwencji autor listu woła, aby rozwiązano ową krwawą milicję, niepotrzebną stronnictwu demokratycznemu, o ile nie chce gwałtem w swoje ręce pochwylić dyktatury... W zakończeniu znajduje się pytanie, czy mandat sejmowy może piastować człowiek, który publicznie chwalił podkomendnych za mordowanie klasy pracującej, na którego barki spada odpowiedzialność z powodu zezwolenia” znacznej części członków organizacji P. P. S. Co najciekawsze, że Minkiewicz przepowiada niemożność słumienia w socjalizmie odruchu szlachetniejszego. Głos protestu powtórzają posłowie i senatorowie, młodzież, dzielnice i okręgi!

Zobaczymy!

Już dawniej kilkakrotnie wspominaliśmy o rozłamie w samym socjalizmie, i oburzeniu na organizację warszawską. Głos p. Minkiewicza nie jest napewno reakcją odosobnioną. Charakterystyka ludzi, panujących się obecnie i pragnących zagarnąć władzę jest tak bezlitośnie dosadna, że nawet przeciwnicy nie zdołali nagromadzić podobnej ilości sa-dzy. Obecnie człowiek z obozu namalował obraz czerwonego tuza i oddanej mu kliki z bolesną plastyką. A przecież

na wybrzeżu, spróbował skrzesać ognia. Pierwsze zapalki zgasły poddmuchy figlarnego wietrzyku, lecz niebawem zapłonęła latarka, szybko przysłonięta polami płaszczu...

— A ten czego tam zamierza szukać? — mruknął z ciekawionym widzem, wychylając ostrożnie głowę ponad kosze.

Tajemniczy wędrowca stał właśnie na samym cyplu półwyspu. Raz jeszcze rozejrzył się dokoła, dając tym dowód wielkiej przezorności, wreszcie wydobyl latarkę, podniósł ją wysoko nad głowę i zaczął nią kołysać na obie strony. Latarka była z trzech stron, nie licząc dna ani wierzchu, zasłonięta tak, że czerwone światelko migotało tylko od strony morza.

— Tam, do diabła!.. To zaczyna być wcale interesujące; — syknął Pułaski, skoro chwilę później całkiem podobny sygnał zabłysnął w oddali, jak gdyby ze statku znajdującego się na pełnym morzu. Odrzuć zapomniał o rzekomej potrzebie samotności, znajdując duże zadowolenie w śledzeniu poczynań zagadkowego mężczyzny... — Warto czekać, — monologował w duchu: — Któż by to mógł być, u licha? Przemysłowiec? Phi... Mało prawdopodobne. Szpieg? Hm, hm... Czas wyjaśnić. Nie przypuszczam, aby się to miało skończyć na optycznym telegrafowaniu.

Wbrew tym przewidywaniom oba światelka zgasły, a „telegrafista” z brzegu wyciągnął się na piasku jak długi, ziewając nader donośnie...

Pułaski wyzyskał tę okoliczność znakomicie. Człgając się, lub wędrując na czworakach naprzemian, zbliżał się metr za metrem do śledzonego jegomo-

conych koszy brakło niebawem. O dalszym naśladowaniu Indjan z powieści Karola May'a nie mogło być mowy, gdyż plaża była równa jak stół, a zdradliwe oko księżycy wzyrało raz po raz poprzez dziury ruchliwego welonu z oboków. Przykucał tedy za ostatnim koszem, czekając cierpliwie co dalej nastąpi.

Nagle drgnął i nastawiał ucha. Kapryśny wietrzyk zmieniał ustawicznie kierunek swych powiewów i jedno wilgotne tchnienie od strony morza przyniosło na swych lotnych skrzydłach echo jednostajnego odgłosu. Obaj mężczyźni leżący na plaży poznali natychmiast trajkotanie spalinowego motoru, obaj podnieśli głowy prawie jednocześnie.

— Nareszcie, — rzekł głośno jegomość w ceratowym płaszczu i zerwał się na nogi, otrzepując dłonie z wilgotnego piasku.

— Dowiemy się przecież czegoś, — mruknął znacznie ciszej Pułaski.

Warczenie motoru umilkło raptownie, kiedy łódź zbliżyła się do brzegu na jakie sto kroków, natomiast przez szum morza doleciały odgłosy jęklivego narzekania dulek oraz charakterystycznych chlupnięć wiosłami...

— Halo! — zabrzmiał niski głos z łodzi.

— Halo, tu jestem, — odparł właściciel ceratowego płaszczu: — Podjeżdżcie bliżej. Nie mam ochoty przemoczyć trzewików.

Bas rzucił jakiś rozkaz wiosłarzom. Pułaski zdumiał się, posłyszawszy oderwane wyrazy angielskie... Tamci dwaj rozmawiali z sobą po polsku. Łopatkę wiosel zanurzył się znowu w wodę, dziób łodzi skierował się pod kątem

rozległ się specyficzny chrzęst szurgania dna czółna o piaszczyste dno bardzo płytkiego zalewu. Bas zaklął siarczyście, gdyż nagle zerzenie omal go o nadprogomową kaperlę nie przyprawiło. Potem wyskoczył na brzeg, typhał podejrzliwie wzrokiem w stronę koszów, przywitał się z szczupłym jegomościem i klepiąc go pretensjonalnie po barkach, rozpoczął z nim ożywioną rozmowę.

Pułaski zamienił się w słuch cały. Niestety tamci rozmawiali głosem tak przyciszonym, że pochwylił zaledwie kilka głosów, jak: jutro, szesnaście, kuter, manewry, hydroplan, brat, policja.

Po półgodzinnej rozmowie łódź motorowa wyruszyła prosto w północnym kierunku, uwożąc z sobą właściciela grubego głosu i pokąźnego brzucha, podczas gdy jegomość w ceratowym płaszczu zawrócił w stronę uspionej wioski, sapiąc jak miech kowalski po drodze.

Pułaski wyprostował kości i otrząsnął ubranie z piasku. Nie był zdecydowany jak postąpić. Zaalarmować policję? Nonsens! To nie byli przemysłowcy, ani szpiegowie. Wprawdzie mówili coś o jakichś manewrach i hydroplanie, ale to jeszcze nie żaden dowód zbrodniczych zamiarów. Szpieg byłby przyniósł z sobą jakieś papiery, dokumenty, mapki, czy coś w tym rodzaju, tymczasem jegomość w ceratowym płaszczu absolutnie żadnego pakunku, ani teczki przybyszowi nie wręcał. Pogadali z sobą i rozeszli się każdy w swoją stronę. Ale z drugiej strony taka schadzka nocna, porozumiewanie się umówionymi sygnalami świetlnymi itd. itd. wszystko to nie wróżyło nic dobrego. Uczciwy człowiek nie potrzebuje się ukrwawać po nocy...

Pułaski rzucił wzrokiem za znikającą sylwetką astmatycznego jegomości...

ten człowiek czuje się nadal obywatelem partyjnym, gdyż zaraz po załatwieniu się z „Jaworowszczyzną” poświęcił entuzjastyczny wiersz obecnemu marszałkowi sejmu p. t.: „Daszyński na trybunie”.

Ze uderzenie po palcach było silne, świadczy choćby oburzenie „Expresu Porannego”, organu stojącego do dyspozycji p. Jaworowskiego. Ale nie przydadzą się wszelkie komunały o pędzeniu wody na młyn komunistów przez publikację omaniang... Straszaki komunistyczne pozostaną upiorem na wróble, a p. Minkiewicz zastąpił sobie na szacunek człowieka, z którym niepodobna się zgodzić ideowo, ale uchylił czoła na leży za odwagę, i zdarcie zasłony z bałgienia.

W. K.

Z KRAJU.

Biskup prawosławny w Polsce przechodzi na unję.

Były rektor seminarjum prawosławnego w Wilnie, biskup Antoniusz, przesłał do nuncjusza papieskiego w Warszawie, msgr. Marmaggię, podanie z prośbą o przyjęcie go na łono kościoła unickiego. Sprawa ta wywołała w sferach prawosławnych zrozumiałą sensację.

W Łodzi stanęła kina

Radziecka komisja finansowo-budżetowa m. Łodzi przystąpiła do magistratu z wnioskiem o obniżenie podatku od widowisk kinematograficznych na przeciąg 3-letnich miesięcy. Stawki podatkowe wyniosłyby 10 wzgl. 25 procent. W związku z tem właściciele kinoteatrów łódzkich zamierzają obniżyć cenę biletów.

Filistyn z Obwlepoła w tarapatkach.

Z Warszawy donoszą: Znany działacz „Rozwoju” Józef Jaksa-Chamiec, jeden z filarów Obozu Wielkiej Polski, został pociągnięty do odpowiedzialności przed sąd okręgowy w Miawie za posługiwanie się fałszywymi kwitami.

Oskarżony nie stawiał się na rozprawę, wobec czego prokuratura rozesała listy gończe za oskarżonym. Wreszcie dostawiono go pod eskortą policji do sądu w Ciechanowie. Sąd skazał go na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na dwa lata.

Dostanemy papierosy bez nikotyny.

Wzorem monopolu zagranicznych polski monopol tytoniowy zamierza przystosować niektóre swoje fabryki do produkowania wyrobów odnikotygowanych. Tytułem próby puszczane będą w obieg na razie papierosy, później i tytoń.

Pod pozorem angażowania do kabaretu..

We Lwowie aresztowany został niej. Franciszek Brodziński, który grasował na terenie Małopolski Wschodniej i Lubelszczyzny przedstawiając się za impresjario kabaretowego. Brodzińskiego aresztowano z oskarżenia o uprawianie handlu żywym towarem.

Koniec strajku w kamieniołomach tatrzańskich.

Dzięki interwencji starostwa zakupiańskiego zlikwidowany został strajk 800 robotników, zatrudnionych w kamieniołomach tatrzańskich. Strajk, jak wiadomo wybuchł z powodu niezapłaconia przez zarząd robotnikom należnych im zarobków. Obecnie wypłacono już robotnikom zaległe zarobki i zapowiedziano dalsze regularne wypłaty. Pozostała jedynie tylko jako kwestja sporna sprawa wypłat za okres strajku. W rozstrzygnięciu tej sprawy interwenjować ma inspektor pracy z Krakowa.

Stypendja dla techników, chcących wstąpić do służby państwowej.

Warszawa, 9.6. AW. Rektorat politechniki warszawskiej i lwowskiej ogłosiły konkurs na stypendjum dla słuchaczy wyższych, inżynierji ładowej, wodnej, architektury i miernictwa, którzy zobowiążą się do wstąpienia po ukończeniu studiów do służby państwowej. Stypendja udziela Ministerstwo Robót Publicznych. Ministerstwo to przyznało 11 stypendjów po zł. 1500 rocznie dla politechniki warszawskiej i 6 stypendjów po zł. 1250 rocznie dla politechniki lwowskiej.

Warszawa dobiera się do skóry kamieniczników.

Zaprowadza przymusowy remont ich realności.

Pomimo, że komorne dosięgło już stawki czynszowe przedwojenne, właściciele realności nie chcą słyszeć o żadnych remontach, choć są do tego obowiązani. Czekają, aż zastosowane będą do nich środki przymusowe. Znosi się na to masowo w Warszawie.

Mianowicie władze tamtejsze sprawdziły ostatnio stan domów w stolicy i zakwalifikowały do remontu około 4000 budynków. Właściciele domów ociągają się jednak z rozpoczęciem prac. W tej chwili remontuje się zaledwie 280 budynków z liczby 4000.

Wobec tego władze administracyjne postanowiły zastosować środki przymusowe. W początkach czerwca komisje techniczno-budowlane rozpoczną sprawdzanie, którzy właściciele nie rozpoczęli remontu. W tych ostatnich wypadkach remont przeprowadzony będzie w drodze przymusowej na koszt właściciela domu.

Należy się spodziewać, że tak samo będzie w innych miastach, do których należy po trochu i Bydgoszcz, nie barczo się kwapiąca do remontowania domów i mieszkań.

Detektyw we własnej sprawie.

Zdemaskowanie wodza „anarchistów XX wieku” w Warszawie.

Jak ostatnio pisaliśmy, kilku z obywateli bydgoskich otrzymało listy z pogroźkami, obliczonymi na niezaradność i lęk zainteresowanych osób. Jednakże szantażyści u nas szczęścia nie mają, gdyż władze czuwają nad mieniem i bezpieczeństwem obywateli.

W Warszawie zdarzył się w tych dniach niezwykły wypadek: Zagrożony obywatel sam załatwił się z szantażyście, jął go przy pomocy sąsiadów i po dorażeniu zastosowanej karze, oddał go w ręce policji.

Przed kilku dniami niejaka Ebla Szapiro otrzymała list, w którym groźna partja anarchistów XX. wieku” zażądała złożenia okupu kilku tysięcy złotych. Kobieta nie zlekcia się jednak i nie poszła na lep szantażyście. Zameldowała jednakże o wypadku policji.

W kilka dni potem poczęstowany został podobnym listem niejaki Abram Drewner. Ten miał wieczorem umie-

ścić żadaną sumę w skrzynce od licznika elektrycznego w sieni, koło wejścia do piwnicy.

Pan Drewner początkowo zdrewniał ze strachu, po naradzie z sąsiadami jednak, wziął firmową kopertę, wypchał ją skrawkami papieru i umieścił we wskazanym miejscu; wyborowawszy dziurkę we drzwiach od piwnicy, ukrył tam swego subjekta.

Młodzieniec dyżurował wytrwale, ścisnąc w dłońi metalowy metr od mierzenia towarów łokciowych.

O godz. 8-ej wieczór, rozległy się nagłe w kamienicy głośnie krzyki. Okazało się, że pomocnik złapał „anarchistę”. Jest nim 18-letni Moszek Katz, z Tomaszowa. Sąsiedzi zbiegli się i sprawili młodocianemu bandycie tegie lanie, poczem oddali go w ręce władz.

Katz twierdzi, że był wodzem i zarazem jedynym członkiem partji „anarchistów XX. wieku”.

Za 100 rubli sprzedał ongi swoją duszę.

Obecnie zwrócono mu prawo do raję — za cenę prawie 200 dolarów!

Przed 15 laty Fajwel Glancman, stale zamieszkały w Otwocku, przehandlował zbawienie swej duszy. Potrzebując gotówki, sprzedał poprostu sąsiadowi swe prawa do raję za 100 rubli. Nabywcą Gadele Muszkat zażądał spisania aktu, co też uczyniono. O transakcji nie wiedział nikt, nawet najbliższa rodzina.

Przed paroma tygodniami Fajwel Glancman legł do łóżka powalony słabością. Choroba czyniła szybkie postępy. Zwołał więc krewniaków i rzekł: — Pamiętajcie, że mnie nie wolno chować na cmentarzu, bo ja sprzedałem swój raję Muszkatowi.

Rodzina w lament. Pobiegli do Muszkata. Ten jednak nie chciał poruszać tak drażliwego tematu. Tymczasem Glancman umarł. Wdowa odwiedziła

rabina, by zdać relację z niezwyklej sytuacji.

— On musi wam zwrócić akt kupna — oświadczył rebe — idźcie i zapytajcie ile żąda. Muszkat zaśpiewał wysoką cenę.

— Mając akt w ręku, jestem spokojny o swoją duszę — twierdził. — Taniej, jak za 500 dolarów, nie myślę się narażać na niepotrzebne ryzyko!

— Co? Pięćset dolarów? Tyś chyba zwarzjował! — krzyczała wdowa.

Ostatecznie, pod presją ze strony rebe, Muszkat zgodził się na przewaloryzowanie 100 rubli, licząc składane 10 procent od 1913 r., co wyniosło 191 dolarów i 76 centów amerykańskich. Po trzydniowych targach, pochowano nieboszczyka zgodnie z rytuałem.

Położenie w Białymstoku nadal groźne.

Strajkujący robotnicy upierają się przy 30 proc. podwyżki.

Powszechny strajk robotników włókienniczych w Białymstoku trwa nadal. Ogółem porzuciło pracę 2823 osób. Komitet strajkowy czyni starania rozciągnięcia strajku również na wszystkie pobliskie miasteczka okręgu przemysłowego białostockiego. W Supraślu odbył się wiec, na którym przedstawiciele komitetu strajkowego wezwali robotników, aby ze względu na solidarność robotniczą przyłączyli się do strajku, uchwalono jednak rezolucję odmawiającą przystąpienia do strajku. W Wasil-

stoku odbył się wiec, na którym przywódcy strajkujących nawoływali robotników, aby nie godzili się na podwyżkę osiągniętą przez robotników łódzkich i nadal obstawali przy żądaniu 30 i 40% podwyżki. Inspektor pracy wezwał do siebie na jutro przedstawicieli robotników i przemysłowców dla nieoficjalnego poinformowania się o możliwościach załagodzenia zatargu. Przemysłowcy białostoccy nadal stoją na stanowisku nie przystępowania do rokowań z robotnikami, donoszą, że nie widzą de-

Z Rosji Sowieckiej.

Komuniści polscy — budują tanki dla Sowieców.

Z Moskwy donoszą: Polskie pismo komun. „Sierp” podaje, że zbieranie funduszu na budowę tanku im. Dzierżyńskiego dla armji sowieckiej zostało ukończone. Komuniści polscy zebrali na ten cel przeszło 9 tysięcy rubli.

Włóścianie w sowieciach wyprzedają

maszyny i narzędzia rolnicze.

Na skutek ostrego nacisku fiskalnego włóścianie w szeregu okolicach Ukrainjskiej S. S. R. przystąpili do masowej sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych. Sprzedaż odbywa się po niezmiernie niskich cenach, przyczem włóścianie powracają do bardziej prymitywnych sposobów uprawy ziemi. Kooperatywy sowieckie skupują maszyny i narzędzia rolnicze dla przekazania ich gospodarstwu zbiorowemu.

50% stanowisk na kolejach sowieckich obsadzone przez urzędników bez fachowego wykształcenia.

Na ostatnim zjeździe kolejowym licznym mówcy podkreślali dezorganizację panującą na kolejach sowieckich. Dezorganizacja jest wywołana w pierwszym rzędzie niedostateczną fachowością wyższego personelu obsługi kolejowej. Stwierdzono, iż przeszło 50% stanowisk wymagających fachowego przygotowania technicznego i inżynierskiego jest obsadzone przez ludzi nie posiadających należytego przygotowania.

Zjazd prasowy polsko-rumuński.

Warszawa, 10. 6. (tel. wł.). Pojechali do Bukaresztu na doroczny zjazd prasowego porozumienia polsko-rumuńskiego redaktorzy Marjan Gregorczyk, Kazimierz Polak („Rzeczpospolita”) i Władysław Ewert („Polska Zbrojna”). Równocześnie udają się do Bukaresztu nacelnik wydziału prasowego M. S. Z. oraz kierownik referatu politycznego w tymże wydziale. (Naturalnie, jadą sami Warszawiaczy. Poza nimi niema Polski i niema autorytetu! — Red.)

Polacy w Ameryce.

Zbieranie pieniędzy na lot atlantycki Kowalczyka z Polski do Ameryki.

We wszystkich niemal parafjach polskich w Chicago odbył się połów na przechodniów urządzony staraniem komitetu przelotu transatlantyckiego komitetu Kowalczyka a to w celu zebrania funduszu na koszt przelotu i zakupu aeroplanu. Kwesta wypadła doskonale, sądząc z raportów otrzymanych od 500 panienek, które kwestowały. Księża polscy w Chicago pozwolili na kwestę przed kościołami a niektórzy poszli dalej i zachęcali z amboną do obfitych ofiar i składek.

Wieczornice góralskie.

Stefan Jarosz, którego wieczornice góralskie w Bydgoszczy przed 4 laty cieszyły się niebywałym powodzeniem, objeżdża obecnie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Pola Negri opuszcza Hollywood.

Pola Negri zakończyła swą amerykańską karierę filmową, wykończywszy ostatnie sceny filmu „Fedora”. Artystka jest niezadowolona z ról, dawanych jej przez amerykańskich producentów i wyjechała do Francji 9-go czerwca. Pola Negri wstrzymała budowę domu apartamentowego, który zamierzala wystawić w Hollywood kosztem 300.000 dolarów i zdaje się, że już nie powróci do Ameryki, zawarła bowiem kontrakt na występy w kilku filmach w Europie.

Polski „hrabia” sprzedaje swój tytuł.

Pisma kanadyjskie donoszą, że niej. Leon Gliński, który powiada, że jest polskim hrabią, wystawił swój tytuł hrabiowski na sprzedaż. Przyjechał on zeszłego roku do Kanady, i teraz potrzebuje pieniędzy na utrzymanie swoje, żony i córki. Ogłosił w gazetach, że kto

Przed Zjazdem Katolickim w Gostyniu.

Od Komitetu Zjazdu Katolickiego w Gostyniu otrzymujemy nast. odezwę:

Każdy zapewne o tem słyszał, że w dniach 23 i 24 czerwca br. odbędzie się w Gostyniu IX Zjazd Katolicki, połączony z koronacją Cudownego Obrazu Matki Boskiej Gostyńskiej na św. Górze. Nie każdy jednak z Was zdaje sobie sprawę z tego, jak wielkie i doniosłe wszyscy przeżyjemy chwile. Małe nasze miasteczko, położone przy bocznej linii kolejowej, w dniach tych stanie się sławne na całą Polskę; wszystkie uroczystości, msze nasze i mowy rozejdą się po drutach telefonicznych i antenach radiowych na cały świat. Na te dni zjadą się do Gostynia nasi Najprzewielebniejsi Biskupi z J. E. Prymasem Polski i Nuncjuszem Papieskim na czele, zjedzie się cały świat katolicki woj. poznańskiego, a i liczne rzesze z poza województwa, setki pielgrzymek, reporterów i gości.

Optymiści obliczają zjazd na 100.000 ludzi, niech jednak zjedzie 10.000 tylko, to już będzie to zjazd, jakiego nasze miasto jeszcze, jak długo istnieje nie widziało i jakiego, kto wie, czy za 100 lat się doczeka.

Święta te jednak, jak z jednej strony są dla nas radosnymi, tak z drugiej nakładają pewne obowiązki. Musimy postarać się o to, by naszym drogim gościom było dobrze i wygodnie, by znaleźli tutaj naprawdę katolickie serca i polską gościnność, aby na całą Polskę wspominali Gostyń jako to miasto, które i pod względem katolickiego ducha

i pod względem wyrobienia obywatelskiego stoi wysoko.

Ażeby sprostać tym zadaniom, zawiązał się pod przewodnictwem ks. dziekana Szreybrowskiego komitet miejscowy, który podzielił pracę między komisje poszczególne, zajmujące się każdą inną czynnością przygotowawczą i organizacyjną. Ale ten Komitet to garść tylko kierowników i przodowników. Zjazd dotyczy przecież całego naszego miasta, nie tych, czy owych obywateli jedynie. Wszyscy będą brali w nim udział, wszyscy zatem winni przyczynić się do uświetnienia czerwcowych uroczystości.

Dlatego wzywamy całe Szan. Obywatelstwo miasta Gostynia bez różnicy płci, stanów i zajęcia do współpracy z komitetem, do śpieszenia temuż z pomocą i radą w każdej okoliczności.

Wszakże chodzi tu o Chwałę Bożą, o cześć dla Matki Najświętszej, Królowej Korony Polskiej, o to, co nam wszystkim drogę jest i święte. Nie wątpimy, że każde poczynienie komitetu, każdy apel do Was — Czcigodni Obywateli — znajdzie chętny posłuch i szczerą, prawdziwie katolicką pomoc i współpracę.

Musimy pokazać Polsce, że miasto Gostyń, chociaż małe liczbą mieszkańców — duchem jest wielkie!

Pod powyższą odezwę podpisani są m. in. ks. dziekan Kaz. Szreybrowski, ks. Wł. Służalek, przełożony klasztoru XX. Filipinów i inni.

Niebywałe ceny za bilety opery warszawskiej.

Pisma warszawskie donoszą: Przed trzema laty Kiepusza śpiewał w Operze warszawskiej jako debiutant. Chciał zostać w kraju, nie targował się zbyt hołownie o honorarium.

Tymczasem dyrekcja, z właściwym sobie sprytem otaksowała go krótko i jasno:

— Z niego nic nie będzie. Niech lepiej nie zawraca głowy!

I Kiepusza wyemigrował zagranicę. Teraz bierze za występ około 100 dolarów, a dyrekcja warszawska dokłada wszelkich starań, by pozyskać śpiewaka choć na kilka przedstawień.

Doskonałym przykładem popularności wielkiego artysty jest historia dwu

biletów galerji II piętra nr. 99 i 101. Nabyła je na czwartkowe przedstawienie p. Olga Kudelska. Bilety te skradziono jej wraz z torebką w tramwaju, o czem zawiadomiła dyrekcję teatru Wielkiego.

Ostatecznie, przechodząc z rąk do rąk i stale rosnąc w cenie, bilety trafiły do przekupniów ulicznych, wreszcie znalazły się: jeden w posiadaniu pułkownika Riesenhorsta (z Katowic), drugi — u Tobjasza Cukiernika, którzy zapłacili po 30 złotych za sztukę. Narazili się przytem na bądźcobadź nieprzyjemną rozmowę z kontrolerem teatralnym, nie mając pojęcia o pochodzeniu biletów.

Noc Świętojańska w szerach Finlandji.

Spokojna powierzchnia wód. O północy zorza na zachodzie zlewa się z zorzą od wschodu. Słońce niedawno zaszło, aby jego złota kula za kilka godzin znowu wynurzyła się z horyzontu.

Można czytać bez światła.

Nieco denerwujący spokój w naturze. Noc i nie noc.

Morze usiane wysepkami — granit i sosna. Gdzieś tam czerwony domek rybaka. Gdy słońce zaszło na tysiącach wysepek, które tworzą okalający całą Finlandję archipelag szcher, zapalają się jeden za drugim starodawnym zwyczajem ognie świętojańskie. A pomiędzy temi szcherami przy tajemniczym oświetleniu sunie bez szmeru polski statek „Gdynia”. Na obszernym pokładzie na leżakach leżą podróżni, jak gdyby zaccarowani otaczającym ich widokiem. Nawet ci, którzy zwykli grać wieczorem w bridge’a w palarni lub gawędzić przy szklance „soda-whisky” w przytulnym barze — nie mogli nie poddać się urokowi białej nocy. Na mostku jakgdyby zastygła postać kapitana — on również marzy o swej młodości, gdy czekał na poranny wiatr, stojąc w taką samą noc na żaglowcu, gdy był jeszcze młodym oficerem. Panorama co chwila się zmienia — jedne ognie gasną — drugie się zapalają. Ten urok białej nocy w szcherach wynagrodził stokrotnie te być może przykre chwile, które przeżyli podróżni, gdy statek się kołysał. Zresztą po kilkudniowej podróży wszyscy już się stali wil-

podróżni nie są już nowicjuszami na morzu. Byli już w Rewlu, starożytnym grodzie hanzeatyckim z jego wysmukłymi wieżami gotyckich kościołów i groźną sylwetką zamku z XIII wieku. Byli już w Helsingforsie, skąd niektórzy zdążyli wygodnie pojechać na wodospad Imatra. Byli w Hangö, ożywionem finlandzkim miejscu kąpielowym — niezamierzającym porcie Finlandji, na cyplu, który dzieli zatokę Fińską od Botnickiej.

Szlak statku prowadził dalej do Rygi — stolicy Łotwy nad potężną rzeką Zach. Dźwiną, która niesie i polskie wody, a która pozwala dużym parowcom cumować się w samym mieście. Dużo pamiątek starej kultury.

Stamtąd statek wraca do rodzinnej Gdyni po 10 dniach spędzonych na zdrowem, orzeźwiającem morskim powietrzu.

Podróżni żyli się ze statkiem. Nawiazały się nićmi przyjaźni i szkoda schodzić na brzeg, rozstawać się ze swoją wygodną kabiną.

Skończyły się pogawędki w barze — o przyszłości Polski na morzu — z pewnym wymyśleniem na porządku (bez tego polakom trudno się obejść), skończyły się brydże i gra w szachy w palarni, skończyły się improwizowane koncerty w damskim salonie.

Tę garść wrażeń przywiozą ze sobą podróżni, którzy wyjadą 16-go czerwca z Gdyni na statek „Żegluga Polskiej” — „Gdynia” — na odwiedzinę swych przyjaciół Bałtyckich.

Po powrocie dadzą nam bardziej szczegółowe opisy zwiedzonych krajów, z którymi



Panna Kasia

jest wolna!

Na spacerek pannę Kasię

Proszą dwaj panowie młodzi

Obaj jednak są w obawie,

Że jej pranie znów przeszkodzi.

„Pójdę, ~~zala~~ — czas dziś

mam.

Bo mi RADION pierze sam.



Chroni

bleliznę!

Potworny zarzut przeciw Mussoliniemu.

Zawiązany w Paryżu komitet ofiar faszystów oświadczył, że po długotrwałych badaniach doszedł do przekonania, iż kwietniowy zamach na króla włoskiego w Medjolanie zorganizowany był przez koła faszystowskie stojące blisko Mussoliniego i być może nawet za jego

wiedzą. W razie gdyby rząd włoski zechciał skazać na śmierć niewinnie uwięzionych antyfaszystów, komitet grozi ogłoszeniem dokumentów kompromitujących najwyższe sfery faszystowskie.

Trzy pociągi przejechały nad nim...

W tunelu emmeryskim (Holandia) spadł z pociągu, będącego w pełnym biegu jego kierownik, przyczem personel nie zauważył wypadku. Nieszczęśliwy padł między szyny i ściany tunelu; nie tracąc jednak przytomności umysłu, przycisnął się do ziemi — i pociąg przeleciał nad nim. Ponieważ przy upadku złamał sobie ramię i nogę, musiał jeszcze godzinę przetrwać w swem nie-

bezpiecznym położeniu. W tym czasie jeszcze dwa pociągi przejechały nad nim w tunelu. Wreszcie służba kolejowa zauważyła zniknięcie kierownika pociągu. Po długich poszukiwaniach znaleziono nieszczęśliwego, znajdującego się w śmiertelnej trwodze. Musi to jednak być człowiek o nadzwyczaj silnych nerwach, skoro wskutek tego strasznego przejścia nie postradał zmysłów.

Precz z czerwonym djabelem!

„Komunist” donosi o niezwykłym wypadku fanatyzmu, wywołanego przez propagandę przeciwreligijną komunistów.

W niemieckiej kolonii koło Odessy mieszkała kolonistka, która ulegając agitacji przeciwreligijnej, zaprzestała uczęszczać do kościoła i żyła w konubinacie z przebywającym w kolonii agitatorom komunistycznym. Kolonistka

kamienną, związawszy poprzednio ręce i nogi, poczem każdy z kolonistów przechodził po jej ciele, bijąc związaną. W ten sposób przeszło po kobiecie 300 kolonistów. Następnie cała wieś uszykowała się w dwa szeregi. Przy bicu dzwonów kościelnych kolonistka musiała przejść między temi szeregami, a każdy ze stojących chłostał ją. Krzyczano przytem: „Precz z czerwonym

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Skutki burzy w pow. wyrzyskim.

(Od własnego koresp. „Dz. Bydg.“)

Z dotychczasowych wiadomości, jakie posiadamy, najgwałtowniejsza burza przeszła nad powiatem wyrzyskim. Nadchodząca fala gradową słycać było na przestrzeni 2 kilometrów. W jednej chwili stały się ciemności, grad dużej wielkości zaczął harcować po zbożach, wspomagany wielką wichurą. Wkrótce grad zamienił się w ulewny deszcz, który strumieniami zalewał okoliczne pola. Aliści, gdy przeszła pierwsza burza, za nią druga, ale już mniejgwałtowna, wreszcie o godz. 7 wiecz. przyszła trzecia fala.

Po drugiej burzy wyjechaliśmy autem z Sadek, opuszczając gościnne wielce progi p. Budników.

Na drodze bocznej do szosy potworzyły się istne jeziora. Jesteśmy na szosie. Im dalej od Sadek w stronę Wyrzyska, tem smutniej wyglądają po-

la. Okazuje się, iż w najbliższej okolicy powiatowego ośrodka burza była najgwałtowniejsza. Po drodze spotykamy zerwane gałęzie, a następnie porzucone drzewa, których liczba się mnoży. Niejednokrotnie wyrwane drzewa pokazują swoje korzenie, wielkie gałęzie wiatr częstokroć porzucił na przestrzeni kilku metrów. Raz poraz stajemy, aby odsuwać przeszkody z powalonych drzew, które leżą wpoprzek szosy. Zasięwy przedstawiają się nadzwyczaj smutnie, widać całe połacie zniszczonego zboża.

Dojeżdżając do Wyrzyska spotkała nas trzecia nawałnica. Naogół szkody z powodu burzy są znaczne, zboża miejscami zniszczone, na przestrzeni od Sadek do Wysokiej powyżej 100 drzew zniszczonych. Były również gromy, o pożarach na szczęście nie doniesiono nam.

— Egzamin sędziowski przed Komisją Egzaminacyjną w Poznaniu złożyli następujący panowie: Dr. Mieczysław Gumiński z Torunia, Stefan Jankowski z Grudziądza, Zdzisław Piskorski z Torunia, Jan Manikowski z Torunia, Jan Manikowski z Chojnic, Dr. Józef Zdanowicz z Sepólna.

KORONOWO. Magistrat m. Koronowa donosi, że egzamina wstępne do wszystkich klas I.—V. gimnazjum koedukacyjnego typu humanistycznego w Koronowie, odbędzie się dnia 20 czerwca br. Zgłoszenia i dokumenty uczniów należy składać u p. kierownika Barka.

TRZEMESZNO. Niedzielną „Świętą Inwalidzką“, miało przebieg imponujący. W uroczystościach cała ludność Trzemeszna brała tłumny udział. Obszerne sprawozdanie z tego obchodu podamy ze względu na brak miejsca w jutrzejszym numerze.

Nakło.

Plaga szarańczy. Wielki przestraszył ogarnął ludność naszego miasta dnia 8 czerwca w godzinach popołudniowych, z powodu przeciągającej nad nim ogromnej chmury szarańczy, jaka długą falą płynęła w kierunku Lubaszcz—Suchary—Jachcice Szarańczę rozeznało, gdyż kilka tych szkodników znalaziono w strefie ich przelotu. Na szczęście chmura ta przeszła nad miastem i okolicą bez wyrządzenia szkód.

Burza. Dnia 8 czerwca w godzinach obiadowych przesuwały się nad miastem ołowiane chmury, którym towarzyszył częsty huk piorunów. W samym mieście skończyło się na drobny deszczu, natomiast w okolicy jak Kosowo k. Nakła, lunęła ulewa, poczem spadł grad wielkości orzecha laskowego, czyniąc ogromne szkody w zasiewach. U gospodarza Siewkowskiego w Kosowie ubił grad kilkanaście sztuk drobiu.

Zacna ofiarności. Bractwo Dobrego Pastora w Nakle, liczące zaledwie 37 członków i to średnio zamożnych, zdobyło się na bardzo szlachetny uczynek, ofiarując na ołtarz Serca Pana Jezusa 6 lichtarzy, zakupionych w księgarni i drukarni św. Wojciecha kosztem 540 zł. Dobrze by było, gdyby Towarzystwa pomyślały o przyozdobieniu lichtarzami odnowionego ołtarza Matki Boskiej. Miło nam jest podzielić się z czytelnikami wiadomością, że z inicjatywy Tow. Pań św. Wincentego à Paulo zamierza się podować w bocznej nawie kościelnej nowy ołtarz pod wezwaniem św. Antoniego. Myśl ta jest godną poparcia ze strony całego społeczeństwa.

Z zebrania niższych funkcjonariuszy pocztowych. Dnia 5. bm. odbyło się plenarne zebranie Koła miejsc. Związku niższych funkcj. poczt. pod przewodnictwem prezesa p. Błaszczyka. Po odczytaniu protokołu przystąpiono do obrad. Powzięto uchwały domagania się ustalenia poborów w stosunku do wzrostu drożyzny, dalej wprowadzenie pragmatyki, zmiany przepisów o pomocy lekarskiej, przeprowadzenia awansów itd. W obradach wzięli udział prawie wszyscy członkowie. Odpowiedzi na poszczególne interpelacje udzielał przybyły na zebranie prezes okr. p. Jagielski z Bydgoszczy. Po odczytaniu komunikatów i omówieniu spraw organizacyjnych, zebranie zamknięto.

Z rynku. Na piętkowym targu sprzedawano nabią bez większej różnicy cen targu poprzedniego. W warzywach ceny się wahały, drobiu dostarczono mało, natomiast po raz pierwszy zauważono kalarepę za którą płacono 60 gr. za pek i agrest 50 gr. za funt. Szczupaka i liny

104 mandaty karne w jednym tygodniu!

Zarząd Polskiego Zjednoczenia Drobnych Kupców w Bydgoszczy, informuje nas o bezwzględnej postępowaniu miejskiego urzędu policyjnego w Inowrocławiu, wobec biednych straganiarzy, sprzedających na rynku tamtejszym różne tanie towary i drobnostki, służące do codziennego użytku.

Choć porządek targowy z r. 1881 i 1893 wyraźnie określa przedmioty obrotu rynkowego, wymieniając: taśmy wełniane, igliczkowe i wełniane towary, miejski urząd policyjny w Inowrocławiu w ostatnim czasie za rzekome sprzedawanie na rynku towarów niedozwolonych (zaliczających się do wspomnianej wyżej kategorii towarów wełnianych) nakłada na „przebiegów“ grzywny w kwocie od 5 do 10 zł.

Mandatów karnych przedłożono nam ogółem 104. Kto nie zapłaci — grożą mu aresztem...

Straganiarze i kramikarze tłumaczą się, że towary wełniane i t. p. za czasów niemieckich i polskich zawsze mogli bez przeszkody sprzedawać, będąc w posiadaniu świadectwa procederowego. Tak dzieje się dotąd w Bydgoszczy i w innych miastach.

Nowa polska ustawa przemysłowa również obejmuje tę kategorię towarów. Władze inowrocławskie wobec tego najrozsądniej sobie postąpią, wstrzymując egzekucję nałożonych kar. Zamożniejsze kupiectwo nie poniesie przez to uszczerbku, jeżeli pozwoli kramikarzom chrześcijańskim sprzedawać towary ludowe na targach. Wypierać żydów, a dać swoim żyć — to wdzięczniejsze zadanie.

Z M A R L I.

Ś. p. Józef Cichoński, dyrektor Banku Pożyczkowego w Pleszewie.

Ś. p. Michał Dzundza, st. asesor Dyrekcji Kolei Państw. w Poznaniu.

Z Grudziądza.

Wiadomości kościelne.

Z kancelarii parafjalnej Fara.

W piątek, 15. bm. obchodzimy uroczystość Najśw. Serca P. Jezusa. O godzinie 7 rano odbędzie się uroczysta Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, wieczorem o godzinie 6 adoracja Najśw. Sakramentu, a o godz. 7-jej uroczyste nieszpory z kazaniem i ofiarowanie parafji Najśw. Serca P. Jezusa. Spowiedzi słuchają się będzie w czwartek od godziny 5 począwszy i w piątek od godz. 6 rano.

W czwartek, dnia 14. bm. odbędzie się po procesji poświęcenie wianków.

Boże Ciało w Grudziądzu.

W jakim stopniu Grudziądz jest polski i katolicki, mógł się każdy przekonać, obserwując procesję Bożego Ciała. Była to wprost olbrzymia manifestacja publiczna uczuć katolickich. Było niejako zadokumentowaniem, że my Polacy-katolicy, wiernie stoimy przy Kościele Rzymsko-Katolickim i to publicznie przed całym światem i szczerze wyznajemy.

Śpiew podczas tej długiej procesji nie był taki, jaki być powinien. Towarzystwa śpiewacze powinni wćwiczyć te pieśni i śpiew powinni trwać od początku do końca procesji.

Wszystkie Bractwa kościelne z trzech parafji grudziądzkich wzięły udział w tej procesji, a z organizacji przysposobienia wojskowego byli „Sokoli“ z prezesem Dzielnicą p. Wł. Samolińskim i prezesem okr. p. Kamrowskim na czele. Podoficerzy rez., Powst. i Woj., Hallerczycy, Młodzież Katolicka itp.

Uroczystą sumę w kościele parafjalnym św. Mikołaja o godzinie 9,30 odprawił ks. prałat Dembek w asyście. Kościół był wspaniale udekorowany i przepełniony wiernymi. W prezbiterium zauważyliśmy przedstawicieli władz i społeczeństwa na czele z prezydentem miasta p. Włodkiem, starostą Czarlińskim, gen. Rachistrukiem, a dalej pp. pułk. Januskiewiczą, prezesa Sądu Okręgowego Łacheckiego, prezesa Pom. Izby Rzemieślniczej dyr. Grobelnego, prezesa Pom. Izby Przemysłowo-Handl. dyr. Janusza Czarlińskiego, prezesa Okr. Urzędu Ziemskiego Dykiera, dyr. Banku Polskiego Rucińskiego oraz pp. posłów: radcę Baranow-

POZNAŃ. Kradzież obłubieńca. Tutejszy sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 47-letniego Władysława Nowakowskiego, który ukradł w powiecie kościańskim za 40 zł pierza i za 15 zł puchu. Kradzież popełnił, bo chciał się żenić i przygotowywał sobie pościel. Niedośzłego obłubieńca sąd skazał za stosunkowo niewielką kradzież aż na 4 lata więzienia. Wysoki wymiar kary zawdzięcza Nowakowski temu, że był już 23 razy karany za kradzież.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 15. bm. włącznie apteka pod „Lwem“ Rynek Nowomiejski.

Odnaczenie. Dnia 7. bm. ks. biskup Okoniewski złożył wizytę prof. Moczyńskiemu, zamieszkałemu przy ul. Konopnickiej, któremu wręczył order „pro ecclia et pontifice“ za działalność w dziedzinie pieśni kościelnej.

Ks. biskup Okoniewski odznaczony orderem odrodzenia Polski. Dnia 7. bm. podczas obiadu wydanego przez ks. prałata Wyszyńskiego, na cześć ks. biskupa Okoniewskiego, który bawił w Toruniu w związku z uroczystością Bożego Ciała, p. wojewoda pomorski wręczył ks. biskupowi Okoniewskiemu krzyż komandorski z gwiazdą orderu odrodzenia Polski.

Nowy nabytek Tow. Przyjaciół sztuki pięknych. Zarząd Tow. Przyjaciół sztuk pięknych w Toruniu zakupił do zbiorów przyszłej galerii toruńskiej, znajdującej się na obecnej wystawie plastyki, obraz prof. Hannytkewicza p. t. „winogrona“.

Wybryki dziecinne spowodować mogły wykoślenie pociągu. Dnia 7. bm. na torze kolejowym Wałdowo Szlacheckie — Mniszek położono na przestrzeni 2 metrów kamienie wielkości jaja kurzego, które przejeżdżający pociąg osobowy, zdążający z Torunia do Grudziądza, zgniół. Przypuszczając należy, iż był to wybryk dzieci, które nie zdawały sobie sprawy ze skutków, jakie pociąg może wykoślenie pociągu osobowego.

Atak epileptyczny. Dnia 7. bm. w godzinach popołudniowych znaleziono w parku miejskim niej. Murawskiego Józefa, zamieszkałego w Łulkowie, pow. toruński, który dostał napadu epileptycznego. Chorego odwieziono do szpitala miejskiego.

Nagły zgon. Dnia 7. bm. zmarła nagle 70 letnia staruszka M. Marcinkowska, która przybyła z Aleksandrowa w odwiedziny do znajomych.

Po skończonym nabożeństwie, wśród bicia dzwonów i śpiewów, wyruszyła procesja ulicami Kościelną, Staro Rynkową, Starą, Józefa Wybickiego, Ks. Budkiewicza, Sienkiewicza, Mickiewicza, Rynkiem z powrotem do kościoła farnego.

Pierwszy ołtarz, przed domem radcy pana Klimka, ustawiła firma Strug, drugi przed gmachem Sądu Okręgowego, ustawiony był przez bractwo matek chrześcijańskich, trzeci przy poczcie, przez bractwo Czi Najśw. Sakramentu przystrójony przez siostry Elżbietanki, czwarty na Rynku przed domem towarowym firmy Korzeniewski.

Celebrował ks. prałat Dembek w asyście księży Pakalskiego i Ryngwelskiego.

Uroczyste zakończenie i błogosławieństwo odbyło się, jak zwykle, przy czwartym ołtarzu. Tu pieśń „Boże Ciebie chwalimy“ i „Chwała i dziękczynienie“ popłynęły ku niebiosom. Pogoda sprzyjała, dlatego wszystko wypadło, jak programowo przewidziano. Porządek był wzorowo utrzymany przez Policję Państw. i Straż Pożarną.

Zjazd Hutorowców z całej Polski. W dnach 12 i 13 bm. ma się odbyć w Grudziądzu zjazd wszystkich „duchownych“ sekty Hutorowców. Ma nawet sam Hutor zjechać do Grudziądza; dlatego chcą zmanifestować swój „wielki“ zjazd, aby pokazać, w jakiej sile są w Grudziądzu. Dziwna rzecz, że gdy w innych miastach nie wolno bezkarnie nadużywać szat liturgicznych katolickich, dzieje się to w Grudziądzu. Pobłażliwość wobec tej sekty posunięta jest u nas do niebywałych granic. Ze władze miarodajne pozwalają na publiczne występy, to zadziwia każdego prawego katolika. Nietylko mogą się odbywać pogrzeby tej sekty w szatach liturgicznych prowadzi je Hajduk, ale już nawet urządza się „procesje“. I tak w Zielone Świątki z okazji, że dziatwa z tej sekty przystępowała do stołu Pańskiego, szła taka procesja z ulicy Nadgórznej do ich kaplicy na ul. Ogrodową. I na to patrzy się okiem pobłażliwym, a jest to przecież prowokacja uczuć katolickich. (Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że Grudziądz katolicki urządza wielką manifestację, przeciw Hutorowcom. W miesiącu maju wzburzenie

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 czerwca 1928 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Barnaby Apostoła.
Jutro: Jana w., Cyryna, Eschyliego m.
Wschód słońca: godz. 3,37.
Zachód słońca: godz. 20,22.

DIŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 11 bm. do poniedziałku 18 bm. dyżuruja:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Poseł Diamand jest mężem walecznym. Na ostatnim posiedzeniu Sejmu zapowiedział zmianę w nas ustroju państwowego. Jeśli nie w drodze ewolucji demokratycznej, to w drodze gwałtu. Zgoda. Dla dobra Ojczyzny — zgoda. Ale pan Diamand musi także stanąć na barykadach. Musi także zasłonić ideę demokratyczną swym przestronnym brzuchem. Inaczej nie uwierzemy w jego entuzjazm bojowy, w szczerość jego demokratycznych przekonań.

Bo dotychczas uważał pan Diamand Polskę za nowożytne Jerycho, które samem trąbieniem tylko zdobyć można. Nie zdzierzył jednak, choć ma potężne płuca i gioc jak waltornię, Polska ostała się przed jego basowym trąbionem.

Ale zmienić się to może, gdy pan Diamand stanie na barykadach z karabinem w proletariackiej dłoni i z granatami ręcznymi u brzucha. Będzie to widok godny bogów. Niech tylko nie zapomni zanówić sobie kinooperatorów. Bo warte uwiecznić taką historyczną scenę. Jeśli mu się nawet zamach stanu nie uda, to może jednak na tych humorystycznych filmach zrobić doskonały interes. Jesteśmy przekonani, że marszałek Piłsudski, jak do tyłu innych filmów, tak i do tego demokratycznego „puczu” pożyczszy panu Diamandowi swoich żołnierzy.

TEATR MIEJSKI

Dziś, w poniedziałek i dni następnych wraca na afisz komedia w 3 aktach W. Lakatos'a „Mężczyzna i kobieta” w wykonaniu pp.: Koreckiej, Maassówny, Zahorskiej, Daniłowicza, Meliny, Koreckiego i Sawickiego. Koncepcja reżyserska K. Koreckiego.

W przyszłym tygodniu z powodu kończących się urlopów artystów działu operetkowego, ukaze się tak wybitnym powodzeniem ciesząca się „Róża Stambułu”, oraz „Księżna cyrkówka” w premierowej, doskonałej obsadzie.

W przygotowaniu „Miłość cygańska” operetka L. Falla. Reżyser Józefowicz od dłuższego już czasu przygotowuje oryginalny scenariusz tej prześlizniętej operetki.

W piątek i w sobotę, dnia 15 i 16 bm. o godz. 8-mej wieczorem tylko dwa gościnne występy opery p. t. „Halka” w rolach głównych: znakomity artysta Teatru Wielkiego w Warszawie Stanisław Gruszczyński (Jontek), artystka opery kijowskiej Cezaryna Jankiewiczowa (Halka).

— Z Rady Miejskiej. W piątek, dnia 13 bm. o godz. 7½ wiecz. odbędzie się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej w sali Magistratu.

— Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogodnie i ciepło, przy zachmurzeniu umiarkowanym, nad morzem nieco większym. Słabe wiatry południowe.

— Dyrekcje gimnazjów klasycznego, humanistycznego i mat.-przyrodniczego podają o wiadomości, że na rozporządzenie władzy rzechożonej termin egzaminów wstępnych do kl. I. został zmieniony. Egzamin wstępny do kl. I. w wyżej wymienionych zakładach odbędzie się w dniach 18, 19 i 20 czerwca, egzamin do klas wyższych (II.—VIII.) w dniach 22 i 23 czerwca, każdorazowo o godz.

Dalsze uroczystości Bożego Ciała. Procesja z kościoła św. Trójcy.

Przy pięknej pogodzie odbyła się wczoraj uroczystość Bożego Ciała w parafii św. Trójcy. Od wczesnego już rana widać było ruch gorączkowy mieszkańców około przystrojania swych domów i okien mieszkań dekoracjami i zielenią. Toteż ulice: św. Trójcy, Kordeckiego, Pl. Poznański i Poznańska, które to ulicami postępowała procesja, tonały wśród zieleni, a dekoracje były bogate i piękne, przyczem wszystkie prawie domy przystrojone były flagami narodowymi. Ożywiony ruch panował także przy wykończaniu ołtarzy. Piękny ołtarz zbudowali pp. Zblewski i Banasiak na rogu ulic św. Trójcy i Czartoryskiego; również szkoła powszechna przy ulicy Kordeckiego ładnie przystroiła swój ołtarz. Trzeci, niemniej ładny ołtarz przy Pl. Poznańskim, to dzieło rąk i starań Tow. Robotników Płbko-Katol. parafii św. Trójcy; a wreszcie czwarty, odznaczający się starannością wykonania, przystroił p. Kulczyk przy ulicy Poznańskiej.

O godz. 10-tej ze wszystkich stron przybywały procesje parafialne oraz towarzystwa kościelne i świeckie, jakoteż towarzystwa oświatowe ze sztandarami. Kościół oraz przyległe ulice i Plac Poznański zatłoczone były mrowiem ludzkim.

Po skończonej sumie, ruszyły chorągwie przy dźwiękach orkiestry 16 p. ul., popłynęła nabożna pieśń wiernych i rozpoczęła

Procesja z kościoła Serca Jezusowego.

O godz. 5-tej po południu odbyła się procesja z kościoła Serca Jezusowego przy Placu Piastowskim. Przeciągające w tym czasie nad naszym miastem czarne chmury, groziły deszczem tak, że zdawało się, iż lada chwila na procesję spłynie ulewny deszcz. Jednak niebo było łaskawe; procesja odbyła się przy pogodzie i dopiero po jej ukończeniu jakby na dany znak, rozwarły się niebiosy, zsyłając na ziemię obfity deszcz. Toteż dziękowano Panu Bogu za tę widoczną łaskę.

Procesja mimo grożącego deszczu, zgromadziła tłumy wiernych, cały Plac Piastowski zapelniony był ludem katolickim, który przybył nabożnie złożyć korny hołd Panu, utajonemu w Przenajświętszym Sakramencie. I jak wicher popłynęły pieśni i jak kłosa w poszumie wiatru schylały się głowy przed Przenajświętszym Sakramentem, niesionym przez ks. superiora Mazurkiewicza w asyście księży — Laszki i Lapki oraz miejscowego duchowieństwa. Ewangelię św. odśpiewali kolejno: ks. Dąbrowski, ks. Roesler, ks. prob. Konopczyński i ks. dziekan Rydlewski.

Z niedzieli.

Ub. niedziela minęła w powodzi słońca i silnej elektryczności, która wyładowywała się w czasie burzy. Poranek przecudny, słońce bajkowe, południe tropikalnie upalne, w godzinach popołudniowych wielka burza, szalona ulewa, wśród błyskawic i grzmotów, wieczór i nos wśród reflektorów niebieskich ciągłych błyskawic, grzmoty i deszcz, popadający od czasu do czasu aż do poniedziałku rana. Bydgoszcz formalnie wyludniła się. Pociągi podmiejskie przepełnione, statki parowe wprost obłożone mimo co godzinnych wyjazdów z przystani, prywatne auta i taksówki uwiły się po szosach we wszystkich kierunkach — jednym słowem była to wędrówka nie narodów, ale bydgoszczan.

Rano o godz. 6 wyjechała statkami wielka wycieczka urzędników do Chełmna. Nie obeszło się bez przygód, mianowicie: na Wiśle pod Chełmem statek osiadł na mieliźnie, zaś po poł. jeden z uczestników wycieczki, urzędnik pocztowy zastrzelił się, prześladowany nie-szczęśliwą miłością.

Procesje Bożego Ciała, dzięki przecudnej pogodzie odbyły się z całą wspaniałością, o czem piszemy na innym miejscu.

Wieczorem lokale były przepelnione, szczególnie te, gdzie odbywają się „tańcówki”, jak np. pod Oriem. Jedynie bal Kresowców pod Oriem nie udał się z powodu bardzo małej ilości gości. W kinach i w Teatrze Miejskim również było pełno. Niemniej i rewja poznańska w Teatrze Popularnym cieszyła się wielkim powodzeniem.

— Pomorski okręg Związku Urzędników Kolejowych, obchodził wczoraj 5-letnią rocznicę pracy organizacyjnej. Po nabożeństwie w kościele Klarysek, odbyła się w sali gina-chu dyrekcji kolejowej, przy ulicy Dworcowej, uroczysta akademja. Dalsze obrady od-hywały się dzisiaj. Bliższe szczegóły poda-

się procesja. Celebrował ks. dziekan dr. Rydlewski w asyście ks. prof. Hanelta i ks. Sołkowski, przy udziale całego miejscowego duchowieństwa, przedstawicieli władz i instytucji, stowarzyszeń oraz tysiącznych rzesz ludu katolickiego. Ewangelię św. przy ołtarzach odśpiewali: ks. Preys, ks. Heyman, ks. superior Mazurkiewicz i ks. prałat Malczewski. Pienia chóralne wykonało Tow. Śpiewu „Moniuszko”, pod batutą p. Masłowskiego.

Ks. celebranta prowadzili kolejno pod baldachimem pp. radca Milchert, prezes Rady Miejskiej Beyer, rektor Dachtera, rektor Kalas, Lisewski, Polak, mec. Lasiński, dr. Jaczewski, dr. Sułżyński, radca Sentkowski i Jarocki. Straż przy baldachimie trzymali Sokoli (Wilczak-Okole); straż honorową tworzyli Sokoli i kompania 16 p. ul.; porządek dzielnie utrzymywali Powstańcy i Wojaacy oraz Tow. Robotników Polsko-Katol. przy św. Trójcy. Bardzo sympatyczne wrażenie robiło, że towarzystwa podjęły się utrzymywania porządku, nie absorbując zbyt-nio policji.

Po skończonej procesji odbyła się w kościele św. Trójcy Msza św., którą odprawił ks. Fiedler.

Nadmienić należy, że podczas procesji we wszystkich prawie oknach mieszkań katolickich paliły się świece. Ludność gorliwie manifestowała swe uczucia katolickie.

Przy ołtarzach śpiewał chór Tow. „Harmonja” pod batutą p. Jaworskiego i chór Panien Różańcowych pod batutą p. Jankowskiego. Kapłana, celebującego prowadzili pod baldachimem na zmianę pp.: emer. prezes sądu Frydrychowicz, dr. Ziętak, dr. Wiecki, insp. Klimasz, Mazgaj, Streich, Ber-ring, Cichocki, Osiniński i Nowakowski.

W procesji wzięło udział duchowieństwo katolickie miejscowe, przedstawiciele władz i stowarzyszeń, wszystkie towarzystwa kościelne, świeckie i oświatowe, oraz tłumy wiernych.

Cztery piękne ołtarze zbudowane zostały na Placu Piastowskim. Jeden przystroili Matki Różańcowe, drugi Panny Różańcowe, trzeci Tow. św. Wincentego a Paulo, czwarty Tow. Robotników Polsko-Katol. przy parafii Serca Jezusowego. Porządek panował wzorowy. Domy i okna były pięknie dekorowane.

Olbrymi udział wiernych w trzech odbytych dotychczas uroczystościach Bożego Ciała, świadczy wymownie o katolickiej Bydgoszczy.

Zastrzelił się.

Ub. niedzieli uczestnik wycieczki urzędniczej do Chełmna na plantach chełmińskich odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Nazwiska samobójcy nie zdołaliśmy stwierdzić. Jest on pracownikiem pocztowym w Bydgoszczy.

— Uważać w Rynkowie na kieszanie! W niedzielę, w Rynkowie, podczas wykupywania biletu przy kasie kolejowej, skradziono p. dr. Dietzowi, zamieszkałemu w Bydgoszczy, duży ramiatkowy złoty zegarek wraz z łańcuszkiem żelaznym wcojennym, wartości 1000 zł. Nadmieniamy, że to już czwartą kradzież popełniono w ostatnich czasach w Rynkowie na szkodę wycieczkowców; a więc baczność przed złodziejami!

Codziennie
WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
orkiestry 62 p. p.
w ogrodzie „Resursy Kupieckiej”
13474 ul. Jagiellońska nr. 25.
Bufet i kuchnia okazaą swą renomę.
Pocz. o g. 6 wiecz. Wstęp wolny.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„HALKA”. Dziś, w poniedziałek, o godz. 8 wieczorem — lekcja śpiewu.

Lirenka. Lekcja gry na mandolinie nie odbędzie się, jak zwykle we wtorek, lecz wyjątkowo w środę, dnia 13. bm.

S. M. P. „Promyk”. Dziś po nabożeństwie lekcja śpiewu. Jutro we wtorek o godz. 8 wiecz. zebranie zarządu i zastępowych oddz. młod. W środę, po nabożeństwie zebranie plenarne obu oddziałów.

S. M. P. „Gwiazda”. Dziś o godz. 8 wiecz. zebranie całego Stowarzyszenia.

K. S. „Helas”. Dziś w poniedziałek o godzinie 8 wieczorem zebranie u p. Bielawskiego.

Baczność, Filja Budowlana przy Z. Z. P. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się dziś 11. bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu 3-go Maja, przy placu Piastowskim.

Tow. Kobiet „Jedność”. Zebranie plenarne dziś, w poniedziałek, wieczorem po nabożeństwie o godz. 8 wiecz. w Domu Katolickim przy Farze. O liczny udział prosi Zarząd.

S. M. P. „Wiosna”. Dziś, w poniedziałek, po niesporach zebranie zarządu. Jutro, we wtorek, uroczysta procesja Bożego Ciała. Druh biorą udział, o ile możność w mundurkach.

Związek polekich rzeźników z Hali Miejskiej zaprasza członków na zebranie jutro, we wtorek, o godz. 4 po poł. do restauracji p. Gończy rzeźnia miejska.

Z Rodziny Wojskowej. Dnia 11. bm. odbędzie się w sali kasyna oficerskiego 62 p. p. o godzinie 5 po południu zebranie informacyjne Rodziny Wojskowej, Koło Bydgoszcz, celem zapoznania wszystkich członków z działalnością koła za czas od 15. 11. do 1. 7. 28 r. Zarząd uprzejmie prosi wszystkie członkinie o konieczne przybycie. Początek punktualnie o godz. 5-tej.

Giełda warszawska

z dnia 9 czerwca

Akcje: w złotych:

| | |
|---------------------|---------------|
| Bank Polski | 192,00—195,50 |
| Bank Dyskontowy | 137,00—138,00 |
| Bank Handlowy | 000,00—117,00 |
| Bank Zw. Sp. Zarob. | 00,00—87,75 |
| Spieß | —162,50 |
| Elektrownia w Dąbr. | 00,00—87,00 |
| Częstocice | — 60,00 |
| W. T. F. Cukru | 70,00— 70,25 |
| Firley | 63,50— 69,00 |
| W. T. Węgla | 100,00—101,00 |
| Nobel | 32,75— 33,00 |
| Lilpop | 33,50— 39,00 |
| Modrzejów | 00,00— 49,00 |
| Parowozy | 00,00—51,50 |
| Pocisk | 00,00— 10,75 |
| Starochowice | — 62,00—61,75 |
| Rudzki | 51,00— 50,50 |
| Haberbusch | 000,00—242,00 |

Bank Polski płacił dnia 11 czerwca za:

| | |
|----------------------|-----------|
| dolary amerykańskie | 8,85—8,84 |
| funtury szterlingów | 43,34 |
| franki szwajcarskie | 171,11 |
| franki francuskie | 34,94 |
| marki niemieckie | 212,09 |
| guldeny gdańskie | 173,22 |
| szylingi austriackie | 124,88 |
| liry włoskie | 46,74 |
| korony czeskie | 26,31 |

Coś wybornego jest rosół z

MAGGIego

kostek buljonowych

2 kostki 25 gr

L. cz. Bl. J. 706
60/27

WYROK

w sprawie płatków mydlanych „LUX”

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd Okręgowy Karny w Krakowie, jako Trybunał Apelacyjny, po przeprowadzeniu rozprawy apelacyjnej, wskutek odwołania Prokuratora z powodu orzeczenia o winie od wyroku Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie z dnia 14 września 1927 roku V. XIV 3988/26, którym oskarżeni Kazimierz Miklaszewski i Antoni Miklaszewski od oskarżenia o występki z art. 121 ustawy z dnia 5 lutego 1924 roku Nr. 31 poz. 306 Dz. P. po myśli § 259/3 p. K. uwolnieni zostali — wydał w dniu dzisiejszym następujący

WYROK

Uwzględnia się odwołanie Prokuratora i zaskarżony wyrok zmienia się w ten sposób, że oskarżonych Kazimierza Miklaszewskiego i Antoniego Miklaszewskiego uznaje się winnymi występku z art. 121 ustawy z dnia 5 lutego 1924 roku Nr. 31 poz. 306 Dz. p. p. popełnionego przez to, że w roku 1926 w Krakowie umyślnie naruszyli firmę LEVER BROTHERS Ltd., Port Sunlight w Anglii, w jej prawach do zarejestrowanego na jej rzecz znaku towarowego „LUX” przez to, że sprowadzali do Polski, przechowywali w swoim przedsiębiorstwie, celem sprzedaży i sprzedawali w Polsce wyroby mydlane produkcji francuskiej Spółki Akcyjnej pod firmą Société Anonyme des Savonneries Lever, używając bezprawnie dla oznaczania dotyczących towarów znaku towarowego Lux, zarejestrowanego dla towarów tego samego rodzaju na rzecz firmy LEVER BROTHERS LIMITED, Port Sunlight w Anglii, mimo wiadomości, że prawo używania tego znaku przysługuje wyłącznie poszkodowanej firmie, na rzecz której znak ten został zarejestrowany w dniu 3 marca 1926 roku i mimo ostrzeżeń ze strony poszkodowanej firmy, za który po myśli art. 122 wyżej cytowanej ustawy skazuje się obu oskarżonych na grzywnę po 1000 (tysiąc) złotych, którą w razie nieściągalności zamienia się po myśli § 261 u. k. na karę aresztu po 1 miesiącu tudzież po myśli § 389 i 390 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego I i II instancji.

14109

Kraków, dnia 22 marca 1928 r.

Dnia
15-go czerwca o godz. 15-iej 1928 r. odbędzie się przetarg 2 alei czeresniowych około 500 drzew. Informacje udzieli Sołectwo Sosnowo poczta Waldowo-Szłacheckie. 14124

SPRZEDAŻE

Majątki
150 morg ziemi pszennej budynki masywne, z żywym i martwym inwentarzem kompletnym, 70000 zł. wpłaty 50.000 zł. 56 morg w mieście, pszennej ziemi, dom 16 ubikacji, budynki masywne, z żywym i martwym inwentarzem, 32.000 zł. wpłaty 16.000 zł. 80 morg 13000 zł. wpłaty 8.000 zł. 50 morg 18.000 zł. wpłaty 8.000 zł. Wielki wybór majątków dużych, małych, młynów, domów korzystnie do kupna poleca: Szkodlarski „Merkur“ Dworcowa 55. (15930)

Dom
z około 5 morg ziemi w bliskości większego miasta kupię. Of. uprasza się do Biura ogłoszeń Wallis, Toruń pod „M. 6554“. (14103)

Małe fabryki
przy wpłacie 3000 do 7000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 33 róg Dworcowej. 8329

Domy
mieszkalne i z interesami przy wpłacie 40 do 60 tys. zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 33 róg Dworcowej. (8328)

Dom
piętrowy, oficyna, interes dochodowy sprzedam. Ulańska 20. 14127

Kolonjalka
dobrze prosperuj. z mieszkaniem dwu pokojowym zamienię na mieszkanie 2-4 pokojowe za zgodą gospodarza. Tel. pod Ko-

150 morg
pszenno-żytniej ziemi, łąki i lasu, zasiew 48 żyta, 3 pszenicy, 8 owsa, 10 koniczny. Przy stacji kolejowej. Wpłaty 40.000 zł. 100 morg dobrej ziemi, bardzo dobre budynki, piękne położenie nad Brdą 28.000. Duży wybór domów, wil. Upraszam o zgłaszanie wszelkich nieruchomości. Szarek Dworcowa 90 tel. 1909. 8340

Skład
kolonj. z towarem lub bez i dobrze zaprowadzoną klientelą, magłem Zobla, 2 pokój. mieszkaniem z kuchnią, piwnicą, i innymi ubikacjami przy ul. Warszawskiej natychmiast tanio do objęcia. Of. pod „Sklad kolonjalny W.“ do Dz. Bydg 8312

Skład
nowoczesny z urządzeniem i 2 pokój. mieszkaniem przy ruchliwej ulicy w Grodzisku Wlkp. do nabycia. Cena 2000 złotych, (agenci wykluczeni). Of. do Reklamy Polskiej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6 pod „2963“. (14104)

Dom
III piętrowy z oficyną w bardzo dobrym stanie w ruchliwej ulicy z bardzo dobrze prosperującym składem kolonjalnym za 40.000 zł zaraz na sprzedaż. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. Grudziądz. (14107)

Składy
kolonjalne mniejsze i większe wielki wybór poleca stale jedynie „Ostoja“ Dworcowa 59. Tel. 1105. Przyjmujemy zlecenia sprzedaży 8337

Skład
kolonjalny korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 15990

Wózek 8317
dziecięcy duży, mało używany na sprzedaż. Plac Piastowski 12, w podw.

Okazyjnie
sprzedam kracie palto i

Maszyna 8319
do szycia na sprzedaż. Kaszubska 14, I p. prawo.

Rower
damski mało używany kupię. Łaskawe zgłosz. pod „Rower damski“ do Dz. Bydg. 15789

Kury
koguty, jaja, zarodne na sprzedaż. Ul. Bełzka 8. 14126

Rower
męski w dobrym stanie sprzedam. Poznańska 26, skład. 15998

2 piece
używane, kaflowe potrzebują zaraz. Konopna 18. (15989)

Rower
damski jak nowy i rower męski na sprzedaż. Mathes Garbary 20. 15983

Indian
Bikszeń, korzystnie na sprzedaż. Szymański, Podgórz, ul. Parkowa 95b. 14115

Kanapa
długa, lampa wisząca tanio na sprzedaż. Walent, Mazowiecka 29a. 8325

Rower
wolny bieg i wózek dziecięcy sprzedam. Warmińskiego 3, podwórze. (8318)

POSADY WOLNE

Podróżujących
dzielnych i dobrze zaprowadzonych, z branży żywnościowej, na miasta: Bydgoszcz, Toruń, Inowrocław, Gniezno, Pomorze, Poznańskie i inne miejscowości poszukujemy. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Egzystencja“. 15121

Biuro 14122
Handlowo Adresowe St. Krzemieński Grudziądz Cytadela, poszukuje zastępców i odsprzedawców w całej Polsce, na patentowane towary. Pensja miesięczna 500-2000 zł. Maszyna do pisania, auto do dyspozycji. 14106

Buchalter (ka)
biegły w polskim i niemieckim z kilkuletnią praktyką potrzebny zaraz. Zgłosz. z odpisem świadectw i podaniem pretencji do Dzien. Bydg. pod „M. T.“ (15984)

Szwaczki
do szycia potrzebne zaraz. Ul. Niedźwiedzia 4, Switalski. 15976

Czeladnik
obuwniczy potrzebny zaraz. Kujawska 92. (15986)

Krawcowe
do sukien mogą natychmiast się zgłosić. Kościelna 7, I. piętro. (14110)

Stolarzy
przyjmuje. Fordońska 68. (15991)

Służąca
potrzebna zaraz. Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25. 15999

Biaczarzy
zdolnych poszukuję. Utrzymanie na miejscu. J. Urbanowski, Nowe-miasto, (nad Drwęcą). Rynek 14114

Czeladź
szewska potrzebna. Bocianowo 28 podw. 8331

Krawcowa
może się natychm. zgłosić do składu futer, Bydgoszcz, Dworcowa 4. 8332

Potrzebna
podręczna do szycia. Marczevska, Piotra Skargi 2. 15992

Starsza
służąca zaraz potrzebna. Maciejewski, ul. Niedźwiedzia 3. 15980

Pakier
trzeźwy z dłuższą praktyką w przedsiębiorstwach spedycyjnych, obeznany dokładnie z przepisami, potrzebny zaraz na stałą posadę. Dom Ekspedycyjno - Handlowy Rudolf Schimmeltenig, właśc. Paweł Witkowski, Grudziądz. (14106)

Służąca
potrzebna zaraz. Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25. 15999

Maszynistkę
dzielna poszukuje zaraz kancelarja adwokata Smigielskiego w Kejni, Rynek 26. Zgłosz. możliwie osobiscie. 8334

Dziewczyna
do kuchni potrzebna zaraz. Zgłoszenia Zagłoba Gdańska 165. (15982)

Służąca
potrzebna zaraz. Szubińska 14. (15995)

Krawcowe
do szycia płaszczy damskich, oraz chłopak do posyłki i panienka do gospodarstwa. Zgłosz. mogą się Stary Rynek nr. 27. front II piętro. 15985

Do składu
kolonialnego potrzebna jest panienka pożądana z praktyką. H. Krzyżagórska, Krasieńskiego 10. 8321

Chłopiec 15997
do kregielni może się zaraz zgłosić. Resursa Kupiecka Jagiellońska 25.

Dziewczę
uczciwe, do składu kolonialnego i delikatesów potrzebne. Chrobrego 18. 8330

Praczką
potrzebna zaraz. Zgłosz. z podaniem wymagania do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Praczką“. 8327

Dzielną
kamieniarz może się zgłosić. G. Wodsack, mistrz kamieniarski Dworcowa 79. 14130

Dzielnego
pomocnika damsko-męsk. i jedną fryzjerkę poszukują zaraz ew. oddam oddział damski na własny rachunek. Zbożowy Rynek 5. 14131

POSADY POSZUKUJA
poszukują miejsca do prania i po-

Bufetowa
długoletnia praktyka, poszukuje przy bufecie bufet na rachunek lub jakiegokolwiek zatrudnienia w interesie. Zgłoszenia pod „Kaucja 1000 R.“ do Dz. Bydg. 15308

Marszantka
zdolna z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Par“ Poznań Al. Marcinkowskiego 11, pod 55,7. 15975

Posadę
kasjerki lub pomocniczej siły buhalteryjnej w poważnym przedsiębiorstwie w Bydgoszczy przyjmie inteligentna panienka. Referencje b. poważne. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „W. K. 100.“ (15833)

DZIERŻAWY

Dzierżawy
majątków mniejszych i większych kupno gospodarstw i sprzedaż przeprowadza solidnie i szybko „Ostoja“ Dworcowa 59, telefon 1105. (8338)

MIESZKANIA

Mieszkanie
dwupokojowe z kuchnią za rocznym czynszem, zwrotem remontu wydzierżawie. Wiad. udzieli Doliński, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 1. (15993)

Poszukuje
2-3 pokojowego mieszkania. Zgłoszenia pod „Umowa“ skierować do filii Dziennika Bydgoskiego ul. Dworcowa 2. 8326

Mieszkania
wolne za czynszem lub zwrotem remontu na dogodnych warunkach pośredniczy „Ostoja“ Dworcowa 59. (8336)

POKOJE

Zgubiono
kolo zapędowe do motocykla w sobotę, w drodze Szubińska do Królowej Jadwigi. Znalazce pro-

Pokój
umebl. z światłem elektrycznym do wynajęcia. Czamańska, Sw. Jąnska 20, II piętro prawo. 8333

Pokój
do wynajęcia. Kwiatowa 4 w oficynie II piętro lewo. 14128

Pokój
mały z utrzymaniem. Ce-narnańska. Krasieńskiego 14. 8320

Pokój dla
z utrzymaniem dla 2 inteligentnych panów. Świętojańska 20, parter. 8323

ROZMAITE

Skład piwa
i wody, hurt, jest okazja w Pakości do założenia. Oferty nadesłać do Dzien. Bydg. pod nr. „3“. 14111

Odwoluje
obełgę na p. M. Byszewska M. Nowak. (15947)

Zaintrygowana
ma list w Dz. Bydg. 15967

Książkę
wojskową na nazwisko Marcjan Karaś unieważniam. 15966

Poszukuje
sumiennego spółnika z niewielkim kapitałem do rozpowszechnienia artykułu opatentowanego. Adres wskaże Dzien. Bydg. 14101

Przystąpię
jako czynny wspólnik z gotówką 6000 zł najchętniej do młyna lub zbożowego interesu. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego ul. Dworcowa 59. (14101)

Zgubiono
kolo zapędowe do motocykla w sobotę, w drodze Szubińska do Królowej Jadwigi. Znalazce pro-

POLECENIA

Powozy
wolanty, samojazdy, bryczki, polowezyki kryte, półkryte, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Spering nast., Nakło, przy dworcu. 28784

Leżanki

kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórną 28, róg Wełniany Rynek. (2848)

Monogramy

bielizniane od pięciu groszy począwszy ry suje „Alicja“, Wesola 11, telefon 1679. 4683

Radjo-skrzynie

wykonuje gustownie stolarnia, Nakielska 8. (15923)

Przyjmuje

bieliznę do prania i prasowania w dom. Of. do Dz. Bydg. pod „Tanio“. 15963

Krawcowa

rutynowana szyje sukienki damskie i dziecięce po cenach przystępnych. Kujawska 96, parter lewo, II drzwi. 15280

Józef Metelski

Bydgoszcz, Długa 50, poleca po cenach niskich pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chusteczki, wstążki, koronki oraz galanterię i wyroby skórzaną. 15669

Ciebie

obywatelu nie okradną, gdy spróbujesz „Chwyć“ przyrząd ochronny. Może się będziesz dziwić, bo jest za tani — kosztuje franko 5 zł. Spróbuj jednak. Tysiące ludzi używa „Chwyć“. Tysiące kradzieży od czasu wynalezienia udaremnił „Chwyć“. Może i Ciebie jutro ochronię przed złodziejem. Nie zwlekaj i zamów zaraz. Wysłała Reprezentacja St. Walczyk, Bydgoszcz, Piotra Skargi 10 Grohs. (8307)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

250 mórg pszenno-jęczm. ziemi przy szosie i kolei, maszynowe nowe budynki, inwentarze kompletne sprzedam 150 tys. zł, wpłata od umowy. Szawłowski, Mała Cerkwica, stacja kolejowa, poczta Kamień pow. Sępólno. (15892)

Gospodarstwo

70 mórg ziemi pszennej i żytniej z dobr. zabudowaniami, inwentarz: 14 sztuk bydła, 12 owiec, martwy kompl. zaraz na sprzedaż. Zgłosz. Stasiak Debionek, stacja Witostaw pow. Wyrzysk. (8275)

Majątek

370 mórg pszenno-buraczonej ziemi, piękny dom o 12 pokojach, światło elektryczne w całym zabudowaniu - Poznańskie, miejscowość uroczą, sprzedam lub zamienię na kamieniec. Cena 250.000, wpłaty 150.000. Zgłosz. pisemnie biuro Pogoń Dworcowa 80, tel. 18-15. 15639

Majątki

600 mórg ziemi dobrej, komplet. żywy i martwy inwentarz, cena 170 tys., wpł. 80 tys. zł — 300 mg. ziemi dobrej, dom, mieszkanie 8 pokoj., z pełnym żywym i martwym inwentarzem, cena 300 zł za morgę, wpł. 45 tys. zł — 440 mg. ziemi dobrej, do tego młyn wodny z urządzeniem i inwentarzem, cena 160 tys. zł, wpł. 100 tys. zł — 2 młyny parowe poleca na dogodnych warunkach Małek, Bydgoszcz Dworcowa 2, telefon 699. 15549

Okazja

28 mórg z inwentarzem, prywatne, cena 11.500 zł sprzedam Sokołowski, Plac Wolności 2. 8276

Okazja

II piętr. dom z interesem w centrum, dochód 7000 zł rocznie, sprzedam za 50

Sprzedat domów.

Dom narożnik. z 2 sklepami, cena 76 tys. zł, wpł. 40 tys. zł — dom w rynku III piętr., mieszkanie 4-5-6 pokoj., dochód roczny 11 tys. zł, cena 100 tys. zł — dom przy ul. Gdańskiej, II piętr. i oficyna ze sklepami i wielkim podwórzem i ogrodem, cena 75 tys. zł — dom narożnik, w tem 3 sklepy, dochód roczny 14 tys. zł, cena 130 tys. zł, wpł. 70 tys. zł i wiele innych poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. 15553

Okazja.

II piętr. dom z wolnym 5 pokoj. mieszkaniami i ogrodem sprzedam za 25000 zł Sokołowski, Bydgoszcz, Plac Wolności 2. (8267)

Willa

dwumieszkańcowa z ogródkiem, blisko tramwaju, na sprzedaż. Oferty do filii Dzień. Bydg. dla „Z. S.“, 8075

Sprzedam

dom z oficyną, stajnią, komórkami, duże podwórze 6 pokoj. wolnych wpłata 20000 zł. Zgł. u właśc. Bydgoszcz, Różana 15. 8209

Większy

dom z sklepem kolonjalnym na sprzedaż. Gdzie wskaze Dzień. Bydg. (15820)

Dom

dwupiętrowy, 15 mieszkań 15.000 zł wpłaty, sprzedam. Szuchiewicz, Bydgoszcz, Bernardyńska 10. 15808

Dom

przedam natychmiast. Zgł. w zakładzie fryzjerskim, Swiecie n/W. Mickiewicza 2. (15466)

Z powodu

wyjazdu sprzedam moją kamienicę pierwszorzedną przy wpłacie 40—50000 zł Czynsz roczny 7200 zł. Mieszkanie 7 pokojowe zapewnione. Zgłosz. do: B. Ziółkowski, Swiecie n. W. Klasztorna 7-8. 15635

Sprzedam

mój dom rogowy ze składem, nadający się dla każdego przedsiębiorstwa w Lubawie. Cena według umowy. Zgł. przyjmuje Piotr Neumann, Lubawa, ul. Zamkowa 12. (15903)

Obierza

17 mórg roli, zupełnie nowe budynki z salą z żywym inwentarzem, cena 45.000 zł do sprzedania. Teofil Jack, Dębiny, pow. Sępólno, stacja Obodowo. 8311

Wytwórnia

kilimów w osobnym budynku z powodu wyjazdu na sprzedaż. Of. pod „Inżynier 22“. Dworcowa 2. (8038)

Dziurkarka

bielizniana, Dürkopp (nowa) okazje na sprzedaż. Wołoszczukowa, Toruń, Warszawska 7. (15912)

Maszyny do pisania

kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orlem“. (23625)

Samochód Essex

odkryty, na chodzie w porządku sprzedam za 5000. Lewandowski, Dworcowa nr. 77. 15746

Radio

3 lampkowy z głośnikiem pierwszorzedny sprzedam korzystnie Metelski, ulica Gamma 8. 8088

Maszyna

do szycia bembenkowa Singera do sprzedania. Stary Rynek 20, II. piętr. prawo. (15874)

Planino

krzyżowe sprzedam korzystnie Majewski, Pomorska 65. (8018)

Rower

damski masywny kupię, sprzedam natychmiast. Długość 1,65 m. Długość 1,65 m.

Łóżecko

dziecięce korzystnie na sprzedaż. Ul. Warszawska nr. 23, I. p. I. 15950

Planino

do ćwiczeń wolne. Chrombrego 13, I wejście, I ptr. prawo, Kalben. (7859)

Bufet

i kredens na sprzedaż. Ul. Poznańska 4, stolarnia, w podwórzu. 15970

Łózka

dębowe korzystnie na sprzedaż. Wiatrakowa 4, stolarnia. (15969)

KUPNA

Szukam

celem kupna i dzierżawy domów, folwarków, gospodarstw, młynów, piekarni i składów. Sokołowski, Pl. Wolności 2. 8278

Cegły

używana kupię. Ul. Nowodworska 2. 15634

2 warsztaty

kolodziejskie kupię natychmiast. Zgł. Modlibowski, Adama Czartoryskiego 6. 15714

Zakład

fryzjerski (lepszy) dla pań i panów w większym mieście kupię. Of. do Dz. Bydgoskiego pod „Z. Ch.“ 15757

Kinoteatr

poszukuję celem kupna. w większym mieście. Of. do Dz. B. pod „T. K. P.“ 15757

Huśtawka

(Luftschaukel) 6-8 łódek w dobrym stanie kupię. Jan Dolny, Warlubie (Pomorze). (8303)

Kupię

dobre prosper. przedsiębiorstwo handlowe w pełnym biegu, ewent. skład z towarem, nieruchomości handlowa lub przystąpię jako wspólnik do większego przedsiębiorstwa z kapitałem 10.000 zł, najchętniej w pow. morskim. Oferty uprasza się do Dz. Bydg. pod „Kupiec 42“. (15951)

LEKJE

Zapisy

do nowych klas (IV-VIII), „Matura“. Gdańska 137 III (godz. 5-7). 15304

Lekcji

gry na fortepianie udzielam. Nakielska 19, II pr. Zgł. przyjmuje się jeszcze od godz. 11-12 i 4-5. 13540

POSADY WOLNE

Propagandziska

wymowna pani w starszym wieku, biegła w polskim i niemieckim języku potrzebna zaraz. Pani z Bydgoszczy mają pierwszeństwo. Of. w niemieckim języku pod „M. H. 400“ do Dz. Bydg. 15810

Potrzebny

zastępca na interes bezkonkurencyjny. Wiadomość Jónit, Krasieńskiego nr. 14. (15876)

2 fryzjerów

i fryzjerki poszukuje Piotrowski, Poznańska 23. 15971

Czeladnik

siodlarski poszukuje posady jako samotną na majątku lub u majstra na stałe. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Siodlarski“. (15948)

Szofer

trzeźwy, sumienny kawaler na stałą posadę do prowadzenia autobusu Forda natychmiast poszukiwany. Warunek dobry mechanik. Zgłosz. z fotografią i odpisami świadectw Lubawa Rynek 11, II p., Rossipalowa. 8210

2 pomocników

krawieckich z utrzymaniem na stałą pracę mogą się zgłosić. St. Jankowski, Wielka Krawiecka, Gebie,

2 czeladników

kolodziejskich na lepsze prace mogą się natychmiast zgłosić. Modlibowski, Adama Czartoryskiego 6. 15713

Fryzjer

damski lub fryzjerka potrzebni zaraz. Paul Kroenke, Dworcowa 1a. (8257)

Potrzebna

zaraz, z dobrem wynagrodzeniem, pierwsza siła z gruntowną znajomością polerowania, żytkowania (aedern), gruntowania i pozłacania listew surowych na ramki. Oferty przyjmuje M. Zimny, Chojnice, Dworcowa 8. 15758

Poszukuje

pomocników malarskich na stałą pracę. Władysław Bronisz, mistrz malarski, Lidzbark Pomorz. Stare miasto 17. (15954)

Starszego

czeladnika rzeźniczego i dzielna ekspedjentkę poszukuje Zygmunt Paszotta, Wąbrzeźno, Hallera 6. (15944)

Pomocnik

fryzjerski damsko-męski potrzebny zaraz. Of. skierowana do Dz. Bydg. pod „W. K.“. 15955

Potrzebny

pierwszorzedny fryzjer męski zaraz, dobre warunki. Chełmno, Wodna nr. 17. 15934

2 młodszych

szlifierzy „Polierer“ na metal przyjmą na stałą pracę Bracia Owoccy, fabryka wyrobów metalow. Bydgoszcz, ul. Gdańska 78. 15760

Potrzebna

służąca z dobrymi świadectwami, pożądana z Malopolski lub Kongresówki, uczciwa i pracowita, umiejąca dobrze gotować, do wszelkiej pracy domowej. Zgł. od godz. 1-4 po poł. Garbary 8 parter. (8227)

2 fryzjerów damskich

i 2 fryzjerki, zręcznych we wszystkich działach, znających język polski i niemiecki, poszukuję do 31. VI. br. do znakomitego salonu specjalnego dla pań na Pomorzu. Oferty w niemieckim języku do Dzień. Bydg. pod „T. F.“ 15789

Potrzebna

od 1. lipca br. lub wcześniej do bufetu (średniej stacji) i pomocy w gospodarstwie uczciwa, zdolna i sumienna paniąca władająca niemieckim i polskim. Oferty z podaniem wysokości wynagrodzenia, oraz świadectwa, wszystko w języku niemieckim kierować: Artur Hube, Hohenstein W. M. Gdańsk. (15949)

Do mego

przedsiębiorstwa poszukuję od 1.7. b.r. ucznia niżej lat 16 z porządnego domu za wolnym utrzymaniem i kieszonkowym wynagrodzeniem. Piśmienię zgłoszenia uprasza W. J. Łuczowski handel kolonialny i nowoczesna palarnia kawy, ul. Dworcowa 70-71. (15541)

Starszy

pomocnik handlowy i dekorator, siła pierwszorzedna z najlepszymi poleceniami potrzebny jest 1 lipca. Zgłoszenia z dołączeniem kopji świadectw i fotografii do F-my J. Dzioch, Inowrocław, Król. Jadwigi 36, skład sukna, bławatów i futer. (15664)

Poszukuje

zaraz gospodyni-kucharki hotelowej która ma długoletnią praktykę po za sobą. Tak samo może się zgłosić młodszy kelner. Hotel Centralny Tczew, Rynek 2. 15896

Panienci

przystojne, inteligentne, potrzebne zaraz do obsługi gości w cukierni. Pierwszeństwo mają takie, które przyniosły już w cukierni

Potrzebna

zaraz i starszego ślusarza narzędziarza i 1 tokarza na metal. „Piabama“ Promenada 23-25. (15965)

Potrzebna

niania ze świadectwami na wieś. Zgł. ul. Śniadekch 55, I ptr. (8302)

Służąca

uczciwa, z dobrymi świadectwami może się natychmiast zgłosić. Gdańska 34, II ptr. (8308)

Potrzebne

panienki do szycia sukien własnymi maszynami. Jeźnicka 4, II piętro. (15979)

POSADY POSZUKUJĄ

Temu

co mi pomoże do uzyskania stałej posady, która nie wymaga fachowości od zaraz lub 1 września dam 150 i więcej. Oferty do filii Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „T. M. T.“ 8084

Doświadczona

nauczycielka francuskiego języka poszukuje kondycji na lato od 25/VI na wieś (osady fabrycznej). Dyplom konwersacja — specjalność klasy wstępnej. Of. do filii Dziennika Bydgosk. Dworcowa 2 pod „L. D. 7.“ (8092)

Urzędnik

państwowy emeryt, przyjmie posadę jako podróżującego, korzystnie do wydzierżawienia. Cena według umowy. Adres wskaze Dz. Bydg. (15941)

Szofer-mechanik

samotny, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje zaraz posady. Adr. wskaze Dz. Bydg. 15840

Ślusarz maszynowy

który jest zdolny wykonywać prace kowalskie oraz obsługiwać plugi parowe przyjmie posadę jako maszynista lub kowal zaraz. Łask. zgłoszenia uprasza się do Ch. Z. Z. Dworcowa 2. 15960

Mistrz

młynarski oboznany z wszelkimi nowoczesnymi maszynami i ich bieżeniem z małą rodziną poszukuje zaraz stałej posady jako nadmłynarz. Na żądanie stawi się osobliście z świadectwami. Zgł. uprasza się do Dzień. Bydg. pod „Młynarski“. 15776

Prośba!

Kto z p. p. pracodawców zatrudniłby młodego byłego urzędnika państw., znajdującego się w trudnym położeniu, jakimkolwiek zajęciem za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia do filii Dzień. Bydg. Dworcowa 2 pod „Przychyłość“. 15812

Z kapitałem

10.000 zł poszukuje rutyn. kupiec posady ze stałym dochodem ewent. mieszkaniem, jako przedstawiciel kalkul. względnie inne stanowisko urzędnic. knpieck. Kapitał jako kaucja musi być hipotec. zap. Łaskawe oferty upr. do Dz. Bydg. pod „10.000 gotówka“. (15952)

Szofer

mechan. mający praktykę jako elektryk, kawał waler poszukuje posady. Miejscowość obojetna. Łaskawe zgłosz. pod „A. W.“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8314

Sierota

z inteligentnej rodziny z Malopolski poszukuje posady do jakiegokolwiek interesu lub do dziec. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Sierota B. 20“. 15751

Początkujący

pomocnik z branży kolonialno-restauracyjnej poszukuje posady zaraz lub 1 lipca. Antoni Owczarek, Gałęzewo p. Rogowo. (15946)

Bufetowa

na własny rachunek mająca 500 zł kaucji może objąć restaurację w Bydgoszczy dobrze prosperującą. Zgłosz. pilnie do Dz.

Poszukujemy

zaraz i starszego ślusarza narzędziarza i 1 tokarza na metal. „Piabama“ Promenada 23-25. (15965)

Potrzebna

niania ze świadectwami na wieś. Zgł. ul. Śniadekch 55, I ptr. (8302)

Służąca

uczciwa, z dobrymi świadectwami może się natychmiast zgłosić. Gdańska 34, II ptr. (8308)

Potrzebne

panienki do szycia sukien własnymi maszynami. Jeźnicka 4, II piętro. (15979)

POSADY POSZUKUJĄ

Temu

co mi pomoże do uzyskania stałej posady, która nie wymaga fachowości od zaraz lub 1 września dam 150 i więcej. Oferty do filii Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „T. M. T.“ 8084

Doświadczona

nauczycielka francuskiego języka poszukuje kondycji na lato od 25/VI na wieś (osady fabrycznej). Dyplom konwersacja — specjalność klasy wstępnej. Of. do filii Dziennika Bydgosk. Dworcowa 2 pod „L. D. 7.“ (8092)

Urzędnik

państwowy emeryt, przyjmie posadę jako podróżującego, korzystnie do wydzierżawienia. Cena według umowy. Adres wskaze Dz. Bydg. (15941)

Szofer-mechanik

samotny, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje zaraz posady. Adr. wskaze Dz. Bydg. 15840

Ślusarz maszynowy

który jest zdolny wykonywać prace kowalskie oraz obsługiwać plugi parowe przyjmie posadę jako maszynista lub kowal zaraz. Łask. zgłoszenia uprasza się do Ch. Z. Z. Dworcowa 2. 15960

Mistrz

młynarski

Ś. p. z Siekierskich
Pelagja Gruszczewska

najdroższa żona, córka i siostra nasza, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w niedzielę, dnia 10 czerwca 1928 r. o godz. 13-iej w Bydgoszczy.

W ciężkim smutku pogrążeni

Mąż i rodzeństwo.

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm. o godz. 5-tej po południu z domu żałoby Bielawki, ul. Senatorska 62.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się (14100)

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 13-go czerwca br. o godz. 3-ciej popoł. sprzedawcą będą w Złotowie, pod Barcinem, u p. Bański (14136)

3 świnie

najwięcej dającym za gotówkę.
 Strzelewicz, kom. sąd. z pol. Łabiszyn.

Dnia 14 czerwca o godz. 3-ciej popoł. sprzedawcą będą w Barcinie u p. Welniaka

31 beczek cementu

najwięcej dającym za gotówkę. (1438)
 Strzelewicz, kom. sąd. z pol. Łabiszyn.

Dnia 14 czerwca o godz. 5-tej popoł. sprzedawcą będą w Barcinie, ul. Podgórna u p. Majchera

2 świnie

najwięcej dającym za gotówkę. (14134)
 Strzelewicz, kom. sąd. z pol. Łabiszyn.

Dnia 15-go czerwca 1928 roku o godzinie 3-ej po południu sprzedawcą będą w Nowym Dąbju, u p. Jurka (14135)

3 świnie

najwięcej dającym za gotówkę.
 Strzelewicz, kom. sąd. z pol. Łabiszyn.

Przetarg na dostawę pieców.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu odda w drodze nieograniczonego przetargu dostawę i ustawienie około 150 sztuk pieców opancerzonych oraz wykonanie przedstawienia pieców kaflowych w budynkach wojskowych we wszystkich garnizonach, znajdujących się na terenie D. O. K. VIII. Szczegóły o przetargu wywieszono są na tablicach ogłoszeń Magistratów miast Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza i w 8. Okręgowym Szefostwie Budownictwa.

Przetarg odbędzie się dnia 26 czerwca 1928 r.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa
 Liczba dziennika 3534/28 Bud. (15868)

Z dnia 9 na 10 bm.

**zaginał
 młody pies
 (wilk)**

Oddawca otrzyma wysokie wynagrodzenie.

Unji Lubelskiej 14 b.

14118

Ogłoszenie.

Jarmark na bydło i konie odbędzie się w Chełmży dnia 13 czerwca 1928 r. Chełmża, dnia 5 czerwca 1928 r.

Magistrat.

(—) Dr. Wyszkowski
 w z. burmistrz.

14113

Przetarg przymusowy.

Dnia 12-go czerwca br. o godz. 10²⁵ sprzedam przy ul. Dworcowej 7, II ptr. lewo najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą (15994)

kanapę.

Kucharz, kom. sąd z pol. w Bydgoszczy.

Ogłoszenie.

Miejska Szkoła Wydziałowa w Janowcu podaje do wiadomości, że egzamina wstępne odbędą się w następującym porządku: dnia 25 i 26 czerwca b. r. o godz. 10 do kl. I i II, dnia 27 czerwca b. r. o godz. 10 do kl. III i IV. Zgłoszenia do egzaminów tak chłopców jak i dziewcząt przyjmuje kierownik Szkoły w kancelarii od dzień między godz. 9—12. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć:

1. Świadcstwo szkolne,
2. Metrykę,
3. Świadcstwo szczepienia ospy.

14117

A. Jankowski, kierownik szkoły.



Wózki dziecięce 15650
Łóżka dziecięce

w bardzo wielkim wyborze. Spłaty w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników



Piegi,
 oraz wszelkie wyrzuty skórne usuwa radykalnie; wybiela i wydelikacja skórę, nadaje nawet zniszczonej cerze młodocianą świeżość znany od 40 lat IDEALNY KREM „BENIGNINA” DRA TOALETOWY STENZLA
 Żądać w aptekach i perfumeriach Główny skład wysyłkowy: Apteka Marjacka we Łwowie 0021

8 piecy kafłowych 1.500 zł
 bryczka, połowiec 600 „
 bilard 500 „
 wszystko w bardzo dobrym stanie sprzeda (15943)

Protos samochód
 4 osobowy w najlepszym stanie, z powodu nabycia samochodu ciężarowego „Cbevrolet” nadzwyczaj korzystnie do oddania. (15859)

Majątek Morczyny
 p. Ostaszewo. Telefon 11.

„Złoty” Wytwor. Chemiczna, Bydgoszcz, Nowy Rynek 10.



Już z rozpaczy żyć nie mogę,
 Takie tutaj wszystko drogie!

— Stój! stój panie piękny młody,
 Na twierdzenie masz dowody?
 Gdy chcesz kupić coś taniego,
 Idź zaraz do Sikorskiego!

ulica Dworcowa nr. 31.
Materiały męskie, damskie, jedwabie, płótna najtaniej!
 (Ciąg dalszy w środę). (15996)

Zdrój Druskieniki

Wila pensjonat „Znicz” Poganka
 Pokoje słoneczne, miejscowość uroczą, kuchnia wyborna, ceny znacznie obniżone, elektr. oświetlenie. 7997
Szymon Ceglarski.

Używane motory elektryczne

na prąd stały i trójfazowy wszystkie spiecia, kupuje stale także od handlarzy (14105)
Albert Voigt & Co.
 Gdańsk (Danzig)
 Vorstädtischer Graben nr. 50.

Pumpernikel

chleb komiśny, najlepszej jakości.
Dwór Szwajcarski spółdz z o. o
 Bydgoszcz,
 Jackowskiego 25/27.
 Telefon 254. (15365)

Salon kompletny, wolant lub kecz kupi 15942

Majątek Morczyny p. Ostaszewo powiat Toruń.

Korzystna okazja!
 Sprzedam z powodu za-
 potrzebowania gotówki

samochód Fiat 503

prawie nowy, wykonanie luksusowe za 10500 złot.
 Of. do Dz. Bydg. pod „S. 503”. 17775

Akwizytorów

na miasto Bydgoszcz i okolice, rutynowanych i solidnych na reklamę do wydawnictwa oficjalnego poszukujemy. Wysoki zysk zapewniony. Zgłoszenia piśmienne, — po-
 żądane osobiste. (14116)

Biuro Pracy, Poznań,
 Fr. Ratajczaka nr. 14.

Chłopca
 do posyłek poszukuje R. Weissig, Gdańska 9. 15981

Osiadłem jako
adwokat
 w Kcyni, Rynek 26.
Michał Smigielski
 b. sędzia powiat. w Bydgoszczy.
 8815

Aleje czereśniowe

w Lubostroniu wydzierżawione będą drogą licytacji za gotówkę w piątek, dnia 15-go czerwca rb. o godz. 10-tej przed południem w biurze Głównej Administracji w Łabiszynie. (15834)
Główna Administracja Majętności Łabiszyńskiej.

Wydział Powiatowy w Chojnicach (Pomorze)
 ogłasza

konkurs

1. na stanowisko rachmistrza Pow. Kasy Komunalnej,
2. na stanowisko sekretarza Wydziału Powiatowego.

Do stanowiska rachmistrza przywiązane są pobory IX. grupy plac urzędników komunalnych; do stanowiska sekretarza X. ewentl. IX. grupy. Do poborów dodaje się 15% tymczasowego dodatku komunalnego.

Posada tak rachmistrza jak i sekretarza może być objęta nieważnością.

Brane będą pod uwagę: 1. na stanowisko rachmistrza tylko oferty osób, posiadających należyte kwalifikacje teoretyczne i praktyczne z dziedziny rachunkowości komunalnej, oraz conajmniej 3-letnią praktykę bankową, 2. na stanowisko sekretarza tylko oferty osób, posiadających należyte kwalifikacje teoretyczne i praktyczne z dziedziny samorządu, a przede wszystkim z dziedziny podatkowości komunalnej oraz conajmniej 3-letnią praktykę biurową w samorządzie powiatowym lub miejskim.

Do podania należy dołączyć:

1. dokument urodzenia,
2. poświadczenie obywatelstwa polskiego,
3. uwierzytelnione odpisy świadectw,
4. życiorys,
5. świadectwo moralności, wystawione przez państwową władzę policyjną,
6. świadectwo zdrowia od lekarza urzędowego.

Podania należy kierować do Wydziału Powiatowego w Chojnicach (Pomorze) do dnia 25 czerwca 1928 r. — Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Chojnice, dnia 1 czerwca 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta
 (—) Weiss.
 15869

Konkurs.

Potrzebna jest natychmiast dla tutejszej ochronki (przytuliska) do dzieci, które jeszcze nie uczęszają do szkoły — wykwalifikowana i rutynowana

freblanka

Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca oraz podaniem wysokości pensji uprasza się skierować do tutejszego Magistratu do 20-go bm. (15814)

Rychtal (pow. Kępno), dnia 6 czerwca 1928.

Magistrat.

Biuralistka

znająca dobrze korespondencję polską i niemiecką możliwie też stenografię potrzebna od 15. 6. lub 1. 7. 28. Zgłoszenia tylko z odpisem świadectw uprasza pod „Biuralistka” do Dzień. Bydg. (8294)

FORMIARZY

wykwalifikowanych na ciężkie odlewy oraz biegłych w samodzielnym montażu obrabiarek do drzewa przyjmujemy natychmiast. (15472)

Pleszewska Fabryka Maszyn S. Samulski i Sp. Pleszew (Wlkp.)

Od 100 do 200-stu złotych tygodniowo

zarobić może każdy przy minimalnej pracy i bez żadnego kapitału przesyłając nam dokładny adres załączając znaczek pocztowy na porto.

Posiadamy dużo listów dziękczynnych. Adresować: Firma „Metropolis” w Łodzi (14112)
 Skrz. pocztowa Nr. 121.